Nr 253. Dnia 10 listopada. Czwartek. Dnia 29 października (10 listopada) 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Andrzeja z Awelinu.
Jutro: ś. Marcina biskupa.
Sobota: 5 br. pol. M. i Marcina Papieża.
Niedziela: śś. Dydaka i *Stanisława Kostki.*

Wschód słońca o godzinie 7 minut 13.
Zachód „ „ 4 „ 15.
Długość dnia godzin 9 minut 2.
Ubyło „ „ 7 „ 41.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Serapiona M.
Wtorek: śś. Leopolda i Gertrudy P.
Środa: ś. Edmunda Biskupa.
Czwartek: ś. Salomei Panny.

— Odpustowe nabożeństwa, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, odbywać się będą jeszcze w b. miesiąca jak następuje:

Dnia 13 go: św. Stanisława Kostki i św. Marcina biskupa w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim) i św. Marcina przy ulicy Piwnej.

Dnia 20-go: ś. Feliksa Walezjusza, w kościele św. Trójcy na Solcu.

Dnia 21: Ofiarowanie Najświętszej Marji Panny w kościele Opieki św. Józefa (Zgromadzenia Panien Wizytek).

Dnia 25-go: św. Katarzyny Męczenniczki, Patronki Zakonu, w kościele św. Trójcy na Solcu.

Dnia 27-go jako w ostatnią niedzielę miesiąca odpust zwykły miesięczny na Powązkach.

Dnia 30-go: św. Andrzeja Apostoła, w kościele tegoż imienia przy ulicy Bonifraterskiej.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 8 go listopada. — *Nowosti* w artykule wstępnym zajmują się obecnym stosunkiem Austrji do Rosji. „Wiadomo, pisze między innemi ten dziennik, że istnieje wiele powodów niechęci między Rosją i Austrją. Ostatniemi jednak czasy między dwoma cesarstwami zaczęły układać się serdeczniejsze stosunki. Ale pewne kółka na przyjacielski charakter tych stosunków zapatrują się niezbyt sympatycznie i fakt, który się w tych dniach wydarzył w Białogrodzie, posłużył za nowy powód wycieczki przeciw polityce gabinetu wiedeńskiego. Idzie o to, że rząd księcia Milana uznał za niezbędne usunięcie od obowiązków serbskiego metropolity Michała. Nie wiemy, jakie motywa powodowały rząd serbski do powzięcia takiego postanowienia, ale musimy przyznać, że względem szanownego arcypasterzu, który okazał wielkie usługi sprawie narodowego oswobodzenia Serbji, rząd serbski postąpił bardzo niedelikatnie. W domu arcybiskupa zrobiono rewizję, poszukiwano jakichś papierów i t. d. Dopóki rzecz się nie wyjaśni, musimy się powstrzymać od wszelkiej krytycznej oceny faktu. Ale trudno nie zwrócić uwagi na to, że z tego wypadku skorzystano, aby pomówić Austrję o intrygi przeciw Rosji. Szczerze mówiąc, nie pojmujemy celu tych insynuacyj, mianowicie w obecnej chwili, kiedy stosunki między dwiema monarchjami stają się przyjacielskiemi. Wierzymy, że ludzie, siejący niesnaski, nieufnaść, podejrzliwość i nieprzyjaźń, działają w dobrej mierze, ufni w czystość swojej sprawy, ale pozwolimy sobie zwrócić ich uwagę, że oddają oni niedźwiedzią usługę sprawie, którejby chcieli przynieść pożytek. Twierdzenie, że w Serbji działa intryga austrjacka, zwrócona przeciwko Rosji, musi wywołać rozdrażnienie w Austrji, tem więcej, że takie mniemanie niczem nie jest uzasadnione. My powinniśmy być szczerze pod tym względem oględni, bo sami nieraz bywaliśmy ofiarą podobnej kalumnji: przecież nas samych często obwiniano o podżeganie słowian austrjackich".

Petersburg 8 go listopada.— *Nowoje wremja* podało powtórzoną z jednego z dzienników petersburskich wiadomość o zamierzonem ustanowieniu oddzielnej rady, mającej zająć się reorganizacją instytucyj ziemskich i włościańskich. Wiadomość ta, jak powiada *Now. wremja*, jest zupełnie prawdziwą i ze swej strony dodaje, że do składu rady wejdą wszyscy senatorowie, którzy w roku zeszłym rewidowali rozmaite gubernje, oraz powołani zostaną eksperci. Tym sposobem rada będzie instytucją mięszaną z przedstawicieli administracji i społeczeństwa, tak jak komitet do kwestji żydowskiej.

Berlin 8-go listopada.—Sułtan nadał cesarzowi Wilhelmowi order Niszani-Imtiag pierwszego stopnia z gwiazdą i brylantami. Oznaki orderu wręczy cesarzowi jeden z tureckich marszałków, umyślnie w tym celu mający udać się do Berlina.

Wiedeń 8-go listopada.—Redaktor gazety *Egyetertes* wyrokiem sądu skazany został na 8 dni aresztu i karę 100 guldenów za opublikowanie depesz konfidencjonalnych, dotyczących zjazdu gdańskiego.

Wiedeń 8-go listopada.—Rząd austrjacki wzbronił debitu w Austro-Węgrzech gazecie rosyjskiej *Wolnoje słowo*, wydawanej w Genewie.

Z Wiednia.

Dnia 7-go listopada.

Darujcie, że wbrew warunkom, wbrew programowi i kategorycznym przepisom roli mej na wiedeńskim bruku, muszę znowu znaczną, przeważną część niniejszego listu przeznaczyć nudnej, ach bardzo nudnej... polityce.

Nie wiem wprawdzie, jakby kto inny postąpił sobie na mojem miejscu, ale co do mnie, to wolę raczej poświęcić te leżące przedemną ćwiartki na wszelkie wyroki i losy papieru — jakiemi tylko żywnie szan. redakcja rozporządza — wolę poddać się z góry każdej, jakiejkolwiek *amende honorable*, jak narazić się na zarzut ze strony moich wczorajszych, dzisiejszych i jutrzejszych kolegów, że rozmyślnie, lub uchowaj wielki Boże, lekkomyślnie zaniedbałem powinności, ciężących na urzędnicym urzędzie niewytworzonym (?) w przedza i poza-Litawji ambasadorze *Kurjera*.

Naprzód więc donoszę, że idąc za bismarkowską zasadą: *beati possidentes* zbismarkowaliśmy już— t. j. chciałem powiedzieć — zaanektowaliśmy" prawie całą Bośnję i Hercegowinę z teraźniejszemi i przyszłemi przyległościami tychże sułtańskich dotąd księztw.

Na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 24-go października r. b. i odnośnego „*befelu*" wspólnego ministra wojny, wydał główno-dowodzący „*hinterlandami*" feldmarszałek-porucznik *von* Dahlen proklamację do obywateli „nowej Austrji", oznajmiając im wielką łaskę, a mianowicie, że na mocy wyżwspomnianego rozporządzenia mogą odtąd z jedyną różnicą płci i wieku, a bez różnicy stanu i wyznania, ubiegać się dobrowolnie lub przymusowo o zaszczyt strzeżenia z bronią w ręku i pod austro-węgiersko-słowiańsko-turecką komendą, bezpieczeństwa, porządku i całości granic tak własnego kraju, jako też monarchji, do której odtąd *jure fortioris* należą.

Pamiętną datą 4-go listopada r. 1881, w święto Karola Boromeusza zostało więc wprowadzone prowizoryczne „prawo wojskowe", nie zaś „stan wojenny", jak o tem z Wiednia do niektórych pism warszawskich mylnie telegrafowano.

Poddani J. C. Mości sułtana, zamieszkali w „przekongresowanych" po berlińsku księstwach, będą odtąd pod sztandarem wojskowym ces. i król. austro-węgierskiej armji zaprzysiężani na wierność cesarzowi i królowi Franciszkowi Józefowi I i na posłuszeństwo konstytucji, przyczem poręcza się im wolność i swoboda wyznań.

Jedną z zasadniczych praktyk Koranu jest, jak wiadomo, wielożeństwo; z obowiązku kronikarskiego zapisuję tu, że wspomniane prawo nie nadmienia wcale o tem, ażali wykonywanie tego artykułu „nowo-austrjackiej" wiary, za które np. w Wiedniu i Paryżu idzie się do kozy, będzie dozwolonem w Serajewie, Mostarze, Dolnej Tuzli i Banialuce?...

Węgierska delegacja nie obeszła się z rządem w kwestji spraw zagranicznych tak aksamitnie, jak to uczyniła jej koleżanka austrjacka. Na posiedzeniu odnośnego wydziału tejże delegacji doskwierano tak bardzo p. Kallay'owi, pełniącemu dziś obowiązki ministra spraw zewnętrznych, rozmaitemi i rozlicznemi interpelacjami, i tak silnie przypierano go do muru, że chcąc nie chcąc musiał biedaczysko wyśpiewać wszystko, co tylko wiedział o polityce ś. p. br. Haymerlego. Ciekawość delegatów węgierskich nie ograniczyła się jedynie na „kwestji naddunajskiej" i nawiązku wschodnich kolei żelaznych z austro-węgierskiemi, ale zapragnęła także zaspokoić się co do stosunku Austrji do Niemiec, Rosji, Włoch i t. p.

Dowiedzieliśmy się tedy z ust p. Kallaya, że między nami a państwem księcia Bismarcka panuje taka serdeczność, że wszelkie stopniowanie tejże *in plus* jest już prawie niemożliwem...

Stosunek Austrji do Włoch określił p. Kallay następującem zdaniem: „Włochy uważają zbliżenie swoje do naszej monarchji, jako leżące we własnym ich interesie; Austro-Węgry zaś nie mają niczego od Włoch do żądania i niczego do obawiania się z ich strony." Do tego oświadczenia dodał delegat hr.

Obiad składkowy.

HUMORESKA

JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.

(Dokończenie. — Patrz nr 252.)

W trzy dni po owem posiedzeniu, o godzinie czwartej jak było umówione, w sali jednej z lepszych restauracyj zebrało się całe grono; składało je dwadzieścia kilka osób.

Większość przysposobioną była należycie do tak ważnej czynności, jaką był obiad składkowy z winem, czyli mówiąc krócej a jaśniej, była na czczo— dla tego niewielki stolik stojący na uboczu, a zastawiony flaszkami z wódką i zakąskami rozmaitego rodzaju, był punktem, na który głównie zwracała się uwaga całej owej większości. Ale cóż ztąd, kiedy pomimo całej gotowości, nie wypadało przypuścić doń szturmu, dopóki nie przybędzie solenizant, a jak na złość nie było go widać.

Większa część zebranych zaczęła spoglądać na zegarki, a p. Paweł, gospodarz i promotor oszczędności, a zatem nic w ustach od rana nie mający, oprócz kilku szklanek herbaty z cytryną, ustawicznie rachował palcami obecnych, zaczynając za każdym razem od innej strony, miał bowiem wątpliwość czy się nie omylił, i czy solenizanta niema gdzie w tłumie.

Wybiło pół do piątej, solenizanta ani oko.

Kilku z niecierpliwszych poszło do bufetu, i ekstra składki, za gotowy grosz wydobyty z nosigroszów, wypiło po kieliszku wódki i przejadło coś naprędce, byle zaspokoić apetyt.

O trzy kwadranse na piątą, liczba niecierpliwych posilających się na stronie urosła w dwójnasób.

Nareszcie wybiła piąta!

Towarzystwo nie wiedziało co o tem myśleć; jedni zachowywali ponure milczenie, drudzy klęli, inni wreszcie zapuszczali się w najnieprawdopodobniejsze hypotezy, gdy nagle wśród gwaru dał się słyszeć dobitny głos:

— Panowie!

Odezwanie się to zrobiło pewne wrażenie, był to bowiem głos pana Piotra. P. Piotr znany był z swojej małomówności; w towarzystwie siedział zazwyczaj milczący, jakby mu gębę zamurowano; wprawdzie przy stole nie zamykała mu się, ale to nie czyniło go bynajmniej wymowniejszym.

Za to, gdy się odezwał, słowa jego warte były miljony; długo myślał, miał czas przetrawić w sobie zdanie, było ono więc niezbite, nieublagana loika nadawała jego słowom wagę nieocenioną. Więc też gdy wymówił: „panowie!" wszyscy zwrócili na niego uwagę, będąc przekonanymi, że głos p. Piotra rozstrzygnie kwestję.

— Panowie!—rzekł tedy p. Piotr—wszak daliśmy sobie słowo, że zamiar uczczenia obiadem Karola zachowamy przed nim w tajemnicy, aby mu zrobić niespodziankę. Czy przypadkiem nie wygadał się kto przed nim?

— Ja nie!

— Ani ja! ani ja!

— Bardzo dobrze. Ale koniec końcem trzeba go było uwiadomić; ośmielę się zapytać, kto z panów to zrobił?

Nastało ogólne milczenie.

— Nikt mu nie dał znać? Pozwolę sobie wyprowadzić ztąd wniosek, że wcale nie przybędzie.

Prawda ma to do siebie, że jasnością swoją olśniewa i zdobywa uznanie bez oporu.

Było rzeczą widoczną, że pan Piotr miał rację; pana Karola nie było się co spodziewać—ale co robić? obiad był gotów, składka złożona.

Ktoś zaproponował, żeby wysłać do niego deputacje; wniosek przyjęto przez aklamację, ale okazała się trudność znalezienia deputata. Każdy uchylał się od tego honoru, nie chcąc opuszczać stołu i najrozmaitsze dały się słyszeć zdania.

Aż nareszcie p. Feliks zawołał:

— Uważacie, panie dobrodzieju, ja stawiam wniosek, aby przedewszystkiem, dla nabrania sił do dalszej rozprawy, spożyć to co zastawione na tym stole; jeżeli solenizant przybędzie, każemy podać inne zakąski.

Wniosek był tak trafny, że obył się najzupełniej

Andrassy uwagę, że wojna Włoch przeciw Austro-Węgrom—bez względu, czyby takowa skończyła się zwycięztwem lub porażką Włoch—byłaby w każdym razie fatalną dla włoskiej dynastji; z czego były a może i przyszły minister wyprowadza wniosek, że przyjaźń Włoch dla naszej monarchji nie pozostawia co do swej szczerości niczego więcej do życzenia.

Wedle zapewnień p. Kallaya, stosunek Austrji do Serbji nie był nigdy tak dobrym, jak właśnie obecnie; chętnie dajemy temu wiarę; inaczej bowiem, trudno byłoby zrozumieć postępowanie gabinetu belgradzkiego względem metropolity Michała...

Najciekawszym ze wszystkich jest ustęp z mowy Kallay'a, odnoszący się do stosunku między Austrją a Turcją; uwagi godnym już z tego powodu, że został wypowiedziany w chwili, kiedy Austrja przystąpiła *de facto* do aneksji Bośnji i Hercegowiny. P. Kallay oświadcza uroczyście, że Austrja ani myślała ani myśli o pochodzie na Salonikę. Mówca jest zresztą tego zdania, że w Konstantynopolu coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że—jeśli w ogóle jest jakie mocarstwo, ze strony którego może Turcja spodziewać się w danym razie należytego poparcia—to mocarstwem tem jest tylko austro-węgierska monarchja!

Lecz dość już tej polityki!

Spieszno nam przejść do czegoś bardziej zabawnego...

Wspomnijmy w bodaj niewielu słowach o niesłychanych tryumfach Sary Bernhardt w Wiedniu, o których wszyscy dziś mówią i piszą...

Artystka występowała tu dotąd w czterech sztukach, jako to: „Dama kameljowa“, „Hernani“, „Frou-frou“ i „Adrjanna Lecouvreur“, a ile występów, ba, ile aktów i scen, tyle takich tryumfów, jakich *Ringtheater* nie był dotychczas widownią.

Daremnemi byłyby moje starania, gdybym pozwolił dać się uwieźć pokusie w chęci powiedzenia czegoś nowego o grze Sary; wspomnę więc tylko, że w pojmowaniu i przedstawieniu głównych ról w wyż wymienionych utworach jest oryginalną i nie przypomina w niczem rywalek swoich: pp. Ristori, Wolter i Modrzejewskiej. Lecz nietylko oryginalna pod każdym względem gra, ale całe wzięcie się artystki —nie pomijając bogactwa i smaku jej tualet—budzą tu ogólny podziw i niebywałe oklaski i owacje. Miejsca wszystkie i na wszystkie przedstawienia, rozebrane,—a teatr tak przepełniony, że dostanie się doń powinnoby być wyszczególnione nagrodą Towarzystwa wyścigów...

Stosunkowo najmniej podobał się „Hernani“, gdzie artystka dopiero w ostatniem akcie ma pole do popisów; bo wiedzieć należy, że publiczność nią tylko jest zajęta, podczas gdy jej otoczenie podrzędne tylko budzi zajęcie. Ale ta co z „Frou-frou“ i „Adrjanna“?! W pierwszej z tych sztuk umiała Sarah oddać tak skończenie wiernie i naturalnie wszystkie odcienia chorobliwie-namiętnego charakteru i tak znakomicie przeprowadzić przejście od naiwności do tragiki, że nietylko *habitués* sali, ale i artyści „*burgu*“, Wolter, Gabillon, Sonnenthal i Lewiński, pośpieszyli za kulisy złożyć jej wyrazy hołdu i uznania.

Co do „kwiacianych“ owacyj, to doprawdy dziwić się trzeba, zkąd Wiedeń bierze tyle przecudownych kwiatów (Sarah lubi podobno kwiaty) by je w najrozmaitszej formie i najfantastyczniejszych kształtach wieńców, bukietów, koszów, poduszek i t. p. módz codziennie składać w ofierze?!

Sarah jest niezmęczoną. Cóż np. powiecie na to, że przybywszy do Wiednia zrana, grała wieczorem tego samego dnia; do teatru jednakże (którego nie zna) ani zajrzała i pojawiła się w swej ubieralni zaledwie na pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia. To mi się nazywa... rutyna!

Wiadomo, że Sarah jest artystką nietylko dramatyczną, ale także pracuję na polu malarstwa i rzeźby.

Dzieła jej drobnej rączki wystawione są w dwóch, przytykających do teatralnego *foyer*, salach, gdzie Sarah z nieopisaną gracją „robi honory“ zwiedzającym ten przybytek wielce skromnego jej talentu; tam też miałem sposobność poznać ją jako *publiciste et correspondant aux plusieurs journaux étrangers*.

Sarah wita każdego serdecznem, prawdziwie męzkiem uściśnieniem ręki i chętnie tłumaczy genezę płócien lub marmuru, wyszłych z pod jej pędzla lub dłuta; przedstawione tam sceny wzięte są po największej części z ról, które stworzyła.

Ale ciekawiście może, jak wygląda dzisiejsza bohaterka Wiednia?

Oto jej sylwetka. Wzrostu miernego, prawie zanadto szczupła, twarz pełna wyrazu, chociaż mniej ładnych rysów, oko czarowne, włos kruczy, krótko strzyżony w „artystycznym nieładzie“, kształtna, malutka rączka i nóżka... Taką jest ona „*die vielgenannte*“.

Do Wiednia wraca Sarah Bernhardt w styczniu na nowy szereg dziesięciu przedstawień.

Szczęśliwy i zręczny p. Janner, dyrektor *Ringtheatru*, a stokroć odeń zręczniejsza kobieta za którą szaleją książęta i ministrowie, dyplomaci i publicyści, bankierzy, dzieci Marsa i... handlarze biletów, z których kilku musiała policja dwutygodniowym ukarać aresztem.

Szp.

Spis ludności.

P. o. prezydenta miasta Warszawy ma honor podać do wiadomości publicznej wykaz imienny osób, które dobrowolnie podjęły się obowiązków przewodniczących przy mającym się dokonać w 1882 r. spisie jednodniowym ludności miasta, wraz z wymienieniem: okręgów spisanych ulic, do każdego okręgu należących, potrzebnej liczby delegowanych oddziałowych w każdym okręgu i zamieszkania każdego przewodniczącego, a mianowicie:

Cyrkuł I/XI zamkowy.

Okręg I-szy ulice: Jezuicka, Kanonja, Świętojańska, Zapiecek, Dziekanja, Piwna, Krakowskie-Przedmieście, Piekarska, Rycerska, Ślepa, Stare Miasto, Krzywe Koło; delegowanych 19. Przewodniczący: *J. M. Kamiński*, adwokat przysięgły (Niecała nr 8).

Okręg II-gi ulice: Wąski Dunaj, Szeroki Dunaj, Nowomiejska, Piwna, Piekarska, Rycerska, Podwal, Mostowa, Brzozowa, Bugaj, Bolesć; delegowanych 22. Przewodniczący *Walery Przyborowski*, właściciel domu (Podwal nr 10).

Okręg III-ci ulice: Garbarska, Marjensztadt, Dobra, Białoskórnicza, Nowy Zjazd, Sowia, Źródłowa, Bednarska, Krakowskie-Przedmieście, Podwal, Senatorska, Miodowa, Kapitulna, Kozia, Trębacka i Nowosenatorska; delegowanych 22. Przewodniczący *B. Korpaczewski*, magister filologji (Trębacka nr 4).

Okręg IV-ty ulice: hr. Kotzebue, Niecała, Nowosenatorska, Senatorska, Wierzbowa, Żelazna Bra-ma, Graniczna, Królewska, Krakowskie-Przedmieście, Czysta i Obożna; delegowanych 16. Przewodniczący *Władysław Radwan*, właściciel domu (Czysta nr 4).

Okręg V-ty ulice: Krakowskie Przedmieście, Bednarska, Furmańska, Browarna, Gęsta, Dobra, Wiślana, Lipowa, Leszczyńska i Radna; delegowanych 19. Przewodniczący *Bolesław Maciejewski*, właściciel domu (Bednarska nr 23).

Cyrkuł II/III soborny.

Okręg VI-ty ulice: Przyrynek, Samborska, Zakątna, Konkwiktorska, Bonifraterska, Mikołajewska, Nowo-Zakroczymska, Mostowa, Kościelna, Rybaki, Stare Miasto, Piesza, Freta, Franciszkańska, Koźla, Stara i Sapieżyńska; delegowanych 23. Przewodniczący *Roman Wierzchlejski*, adwokat przysięgły (Długa nr 9.)

Okręg VII-my ulice: Franciszkańska, Bonifraterska, Ciasna, Świętojerska, Nowowiniarska, Freta szeroka, Długa, Freta wąska, Mostowa, Podwal, Kapitulna, Miodowa i plac Krasińskich; delegowanych 2[illegible]. Przewodniczący *Ignacy Stołągiewicz*, magister szkoły głównej, urzędnik warsz. Tow. ubezpieczeń (Długa nr 12).

Okręg VIII-my ulice: Długa, Nalewki, Świętojerska, Plac Krasińskich, Miodowa, Bielańska, Przejazd, Tłumacka, Danielewiczowska, Senatorska i Rymarska, delegowanych 21. Przewodniczący dr. *Stanisław Markiewicz* (Miodowa nr 3).

Cyrkuł IV bielański.

Okręg IX-ty ulice: Świętojerska, Nowowiniarska, Wałowa, Nalewki, Franciszkańska; delegowanych 18. Przewodniczący *Kazimierz Natansohn*, mag. praw (Hr. Berga nr 5).

Okręg X-ty ulice: Franciszkańska, Bonifraterska, Nowowiniarska, Nalewki, Nowolipki, Gęsia i Dzika; delegowanych 20. Przewodniczący *Henryk Konic*, kand. prawa (Jasna nr 12).

Okręg XI-ty ulice: Nalewki, Dzika, Miła, Gęsia, Muranowska; delegowanych 18. Przewodniczący *Henryk Peltyn*, redaktor *Izraelity* (Orla nr 4).

Okręg XII-ty ulice: Bonifraterska, Muranowska, Nalewki, Dzika, Pokorna, Sierakowska, Stawki, Niska; delegowanych 19. Przewodniczący *Henryk Nagiel*, pomocnik adw. przysięgłego, współpracownik *Kurjera warszawskiego* (Długa nr 30.

Cyrkuł V/VI powązkowski.

Okręg XIII-ty ulice: Ogrodowa, Żelazna, Solna, Wronia, Karmelicka, Leszno, Przejazd i Mylna; delegowanych 22. Przewodniczący *Edmund Diehl*, właściciel domu (Erywańska nr 4a).

Okręg XIV-ty ulice: Leszno, Nowolipie, Przejazd, Karmelicka i Smocza; delegowanych 24. Przewodniczący *Jan Skurzyński*, adwokat przysięgły (Przejazd nr 2.)

Okręg XV-ty ulice: Nowolipie, Żelazna, Wolność, Kacza, Żytnia, Przyokopowa, Wronia, Dzika, Dzielna, Karmelicka, Nowolipki i Smocza; delegowanych 30. Przewodniczący *Juljusz Bem*, adwokat przysięgły (Długa nr 2).

Okręg XVI ulice: Karmelicka, Dzielna, Smocza, Nowolipki i Pawia; delegowanych 20. Przewodniczący *Ksawery Tatarkiewicz*, adwokat przysięgły (Długa nr 14).

Okręg XVII-ty ulice: Smocza, Pawia, Przyokopowa, Gęsia i Dzika; delegowanych 28. Przewodniczący dr *Piaszczyński* (Krucza nr 13b).

Okręg XVIII ulice: Ostrowska, Wołyńska, Nowokarmelicka, Dzika, Nowowołyńska, Smocza, Miła, Nowomiła, delegowanych 22. Przewodniczący *Natan Likiert*, pomocnik sekretarza sądu okręgowego warszawskiego, współpracownik *Nowin* (Długa nr 57).

Okręg XIX-ty ulice: Niska, Stawki, Dzika, Okopowa, Zaokopowa, Powązkowska i Burakowska; delegowanych 17. Przewodniczący *Stanisław Krzyżkowski*, współpracownik *Tygodnika Illustrowanego* (Nowolipki nr 30b).

Cyrkuł VII wolski.

Okręg XX ulice: Orla, Rymarska, Leszno, Elektoralna, Solna, Mirowska, Biała, Elektoralna; delegowanych 23. Przewodniczący *Władysław Gagatnicki*, adwokat przysięgły (Orla nr 10).

Okręg XXI ulice: Chłodna, Żelazna, Krochmalna, Wronia i Grzybowska; delegowanych 21. Przewodniczący *Aleksander Makowiecki*, właściciel domu (Chłodna nr 10).

Okręg XXII ulice: Żabia, Ptasia, Elektoralna, Przechodnia, Graniczna, Grzybowska, Gnojna, Skórzana, Zimna, Krochmalna i Chłodna; delegowanych 17. Przewodniczący *Józef Kirszrot*, adwokat przysięgły (Przechodnia nr 3).

Okręg XXIII-ci ulice: Krochmalna, Ciepła, Walicków, Grzybowska i Żelazna; delegowanych 24. Przewodniczący *Aleksander Wejnberg*, doktor filozofji (Elektoralna nr 4).

Okręg XXIV-ty ulice: Wolska, Zaokopowa, Krochmalna, Karolkowa, Młynarska, Żytnia, Górczew-

---

bez głosowania i ku wielkiemu zmartwieniu oszczędnego p. Pawła we mgnieniu oka zniesiono wszystko ze stolika.

Wtenczas dopiero ktoś z wytrzymalszych ofiarował się na deputata, zawarowawszy sobie jednak najmocniej, aby zaczekano nań z obiadem.

W dziesięć minut powrócił, ale sam.

Pan Karol nie mógł przybyć dla tej prostej przyczyny, że nie wiedząc o niczem, przyśpieszył dzień wyjazdu i opuścił Warszawę przed dwiema godzinami.

Obiad musiał się odbyć bez solenizanta.

Po kilku kieliszkach wina, gdy serca się rozgrzały i zaczęły wychodzić na usta, pan Feliks, powstawszy, zagaił rzecz jak następuje:

— Panowie! mamy tu w naszem gronie, panie dobrodzieju, osobistość, która nam dała wielki przykład! Osobistością tą jest autor projektu niesolidaryzowania z wybrykami jednostek, mąż, z którym miałem zaszczyt polemizować na poprzedniem zebraniu i być przezeń panie dobrodzieju pobitym, słowem, nasz obecny gospodarz, pan Paweł.

W tem miejscu p. Paweł czuł się obowiązanym powstać, co uczynił z całą skromnością.

— Różniłem się z nim w zdaniu—mówił dalej p. Feliks—albowiem jestem, uważacie, facet nie mający wyobrażenia o oszczędności — bądźcobądź, przyznaję tej cnocie, panie dobrodzieju, wielką doniosłość! Oszczędnością stoją społeczeństwa! oszczędność jest dźwignią olbrzymich rezultatów! niech mi się więc godzi, panie dobrodzieju, zaproponować wniesienie na pierwszem miejscu zdrowia jej promotora, szanownego pana Pawła!

— Niech żyje!—zawołali wszyscy powstając.

— Za pozwoleniem!—ciągnął dalej mówca, trzymając w jednej ręce butelkę czerwonego, w drugiej węgierskiego stołowego — mamyż, panie dobrodzieju, spełnić tak szanowne zdrowie tym atramentem albo prostą deszczówką?

— Brawo! brawo!

— Proponuję więc...

Ale nie skończył, bo mu przerwał pan Paweł.

W cóż się obróciły zasady tego męża i jego projektu oszczędności? Pod wpływem poehlebnych słów p. Feliksa stajały jak śnieg na wiosennem słońcu; przerwał mu więc z pobłażliwym uśmiechem i skinąwszy na służbę, zawołał:

— Szampana!

Obiad skończył się o ósmej. Gdy przyszło do obrachunku, wypadło na każdego współbiesiadnika rs. 7 kop. 50 składki; ale też z ogólnej sumy dano służbie kilka rubli, oraz opłacono telegram do Karola, którego zdrowie pito aż trzy razy wśród ogólnego rozczulenia...

ska i Obozowa; delegowanych 16. Przewodniczący *Michał Kulwiec*, intendent szpitala wolskiego (w szpitalu wolskim).

Cyrkuł VIII jerozolimski.

Okręg XV-ty ulice: Grzybowska, Łucka, Okopowa, Wronia, Żelazna, Ciepła, Waliców, Próżna, Zielna, Nowozielna, Królewska, Marszałkowska, Bagno i Wielka; delegowanych 20. Przewodniczący *Teofil Brzeziński* emeryt (Waliców nr 8).

Okręg XXVI ulice: Pańska, Grzybowska, Graniczna, Twarda i Marjańska; delegowanych 21. Przewodniczący *Józef Natansohn*, magister nauk przyrodzonych (Hr. Berga nr. 5).

Okręg XXVII ulice: Twarda, Ciepła, Prosta, Żelazna, Sienna, Pańska, Śliska i Złota; delegowanych 25. Przewodniczący *Ludwik Wojno* inspektor szkoły technicznej (Złota nr. 35).

Okręg XXVIII ulice: Żelazna, Twarda, Sienna, Srebna, Miedziana, plac Witkowskiego, Pańska, Wronia, Okopowa, Zaokopowa, Karolkowa, Prosta, Łucka, Jerozolimska, Nowogrodzka, Wspólna, Hoża, Leopoldyny, Wilcza, Piękna i Koszyki; delegowanych 24. Przewodniczący *Jan Gautier*, emeryt (Śto-krzyska nr. 21).

Okręg XXIX ulice: Pańska, Marjańska, Marszałkowska, Zielna, Chmielna i Sienna; delegowanych 20, Przewodniczący *Franciszek Wilkoński*, redaktor *Tygodnika Rolniczego* (Marszałkowska nr. 30).

Okręg XXX ulice: Jerozolimska, Okopowa, Chmielna, Marszałkowska, Składowa, Nowogrodzka, Żórawia, Wspólna, Hoża, Nowowiejska, Piękna, Wilcza, Nowo-Wilcza, Koszyki, Bagno, Zielna, Ś-to-krzyska, Sienna, Wielka i Złota; delegowanych 21. Przewodniczący *Bolesław Żmijewski*, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej (Hoża nr. 22).

Okręg XXXI ulice: Śliska, Komitetowa, Sosnowa, Złota i Sienna; delegowanych 18. Przewodniczący *Karol Dejke*, wice-dyrektor Banku-handlowego (Hr. Berga nr. 3).

Okręg XXXII ulice: Chmielna, Sosnowa, Złota, Żelazna, Twarda, Jerozolimska, za rogatką Jerozolimską; delegowanych 22. Przewodniczący *J. N. Rembertowski*, urzędnik Banku polskiego (Złota nr. 3).

Cyrkuł IX łazienkowski.

Okręg XXXIII ulice: Bracka, Jerozolimska, Krucza, Marszałkowska, Nowogrodzka, Żórawia, Wspólna, Hoża i Wilcza; delegowanych 26. Przewodniczący *Wiktor Magnus*, obywatel ziemski (Hoża nr. 14).

Okręg XXXIV ulice: Hoża, Wspólna, plac św. Aleksandra, Mokotowska, Krucza, Wilcza, Marszałkowska, Piękna, alea Szucha, Litewska, Przyokopowa, Koszyki, Nowo-Wiejska, Bagatela, Ujazdowska, Alea Róż, Instytutowa i Wiejska; delegowanych 24. Przewodniczący *Aleksander Żuliński*, urzędnik drogi terespolskiej (Mokotowska nr, 13).

Okręg XXXV ulice: Belwederska, Ujazdowska, Bagatela, Czerniakowska, Zaokopowa, Wiejska, Górna, Książęca Smolna, Ludna, Nowy-Świat, Bracka i Rozbrat; delegowanych 18. Przewodniczący *Jan Jeleński* literat (Nowy-Świat nr. 4).

Okręg XXXVI ulice: Czerniakowska, Fabryczna, Rozbrat, Górna, Przemysłowa i Solec; delegowanych 23. Przewodniczący *Cezary Wilanowski* redaktor *Przeglądu bibljograficznego* archeolog (Bracka nr 7).

Cyrkuł X nowoświecki.

Okręg XXXVII ulice: Nowy-Świat, Świętokrzyzka, Krakowskie-Przedmieście, Hr. Berga, Włodzimierska, Ordynacka, Warecka, Foksal, Smolna, Mazowiecka, Erywańska i Królewska; delegowanych 22. Przewodniczący *Jan Banzemer*, dr filozofji (Krakowskie-Przedmieście nr 7).

Okręg XXXVIII ulice: Erywańska, Królewska, Marszałkowska, Szkolna, plac Zielony, Hr. Berga, Włodzimierska, Świętokrzyska, Mazowiecka, plac Warecki, Jasna, Zgoda, Złota, Chmielna. Bracka, Jerozolimska i Widok; delegowanych 19. Przewodniczący *Filip Sulimierski*, redaktor *Wędrowca* (Nowy-Świat nr 64).

Okręg XXXIX ulice: Chmielna, Widok, Bracka, Szpitalna, Zgoda, Nowy-Świat, Aleksandrja, Ordynacka, Obożna, Krakowskie-Przedmieście, Sewerynów, Wróbla i Szczygla; delegowanych 19. Przewodniczący *Marjan Baraniecki*, docent uniwersytetu (Nowy-Świat nr 60).

Okręg XL ulice: Tamka, Aleksandrja, Drewniana, Leszczyńska, Dobra, Topiel, Zajęcza, Cicha, Solec i Jerozolimska; delegowanych 20. Przewodniczący *Aleksander Trylski* redaktor *Gazety Rolniczej* (Warecka nr 5).

Cyrkuł XII prazki.

Okręg XLI ulice: Targowa, Ząbkowska, Wołowa, Sprzeczna, Moskiewska, Kępna, Zaokopowa, Kawęczyńska, Brukowa i Kościelna; delegowan. 21. Przewodniczący *Aleksander Preuss*, urzędnik kolei terespolskiej (Olszowa nr 418a).

Okręg XLII ulice: Brukowa, Namiestnikowska, Szeroka, Ratuszowa, Aleksandrowska, Olszowa, Paneńska, Dębowa, Michajłowska, Petersburska, Park Aleksandrowski, Strzelecka, Zaokopowa, Mała, Beznazwy, Targowa, Wileńska, Ząbkowska i Brzeska; delegowanych 17. Przewodniczący *Henryk Dynowski*, inspektor szkoły technicznej drogi żelaznej terespolskiej.

Przewodniczący powyżsi uproszeni zostali, aby do dnia 1 grudnia r. b. dobrali sobie odpowiednią liczbę delegowanych oddziałowych i spodziewać się należy że mieszkańcy miasta chętnie przyjdą ze współudziałem w tej pracy i na równi z przewodniczącymi doprowadzą do skutku ten pierwszy spis jednodniowy ludności m. Warszawy, przeprowadzany własnemi siłami mieszkańców.

Jeneral-lejtnant *Starynkewicz*.
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann*.

DO

pp. artystów-malarzów warszawskich

list otwarty.

W ciągu bieżącego miesiąca zamierzonem zostało przez p. Jana Tscharnera we Lwowie otwarcie stałego salonu sztuk pięknych przy ulicy Łyczakowskiej pod nr 39 na warunkach, które p. Tscharner „przyrzeka dotrzymać względem każdego obrazu artystycznie wykonanego i nadosłanego do jego salonu we Lwowie".

Warunki te są:

1. Przyjmuje obrazy towarowym pociągiem nadesłane na swój koszt.
2. Niesprzedane obrazy po sześciu miesiącach odesłać obowiązuje się.
3. Na korzyść salonu pobiera 5% od sprzedanego obrazu.
4. Cały dochód z opłaty wstępu obowiązuje się użyć na kupno obrazów.

Zostając z p. Tscharnerem w korespondencji dotyczącej tego nowego salonu, na który przesłały obrazy mniejszych rozmiarów, tak moje jak i innych kolegów, którzy w roku bieżącym prace swe mieli na wystawie Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, zwróciłem uwagę p. Tscharnera na to, że gwarancja hipoteczna, jaką chciał mi dać na pewność, iż obrazy nie nieuszkodzone odstawione zostaną do miejsca jakiebym wyznaczył (gdyby nie zostały sprzedane) bardziej jeszcze stosowną będzie, jeżeli pragnie zapewnić salonowi swemu współudział wszystkich artystów warszawskich.

W odpowiedzi na tę korespondencję p. Tscharner nadesłał na moje ręce, wraz z deklaracją zawierającą wyżej wymienione warunki, *oświadczenie notarjalne*, zezwalające na wniesienie zastrzeżenia hipotecznego na nieruchomości jakie posiada w mieście Zamościu, celem zapewnienia pp. artystom warszawskim możności dochodzenia strat, jeżeliby dzieła ich skutkiem niedozoru lub zaniedbania, uszkodzeniu lub też zatraceniu uległy.

Uważając za rzecz ze wszech miar pożyteczną dla sztuki krajowej otworzenie stałej wystawy sztuk pięknych w ognisku tak ożywionego ruchu prowincjonalnego, jakiem jest Lwów, mam sobie za obowiązek uwiadomić szanownych kolegów-artystów warszawskich o warunkach zamierzonego otwarcia tego nowego salonu sztuk pięknych.

Wojciech Gerson.

Warszawa d. 8 list. 1881 r.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

═ Najjaśniejszy Pan na skutek przedstawienia ministra oświecenia raczył zezwolić na zastąpienie przepisanych dla uczniów gimnazjów, progimnazjów i szkół realnych *kepi*, czapkami tegoż koloru i z temiż samemi oznakami; na zimę wolno będzie nosić czapki watowane, a w lecie pokryte białym pokrowcem.

═ Na skutek przedstawienia głównej intendentury p. minister wojny polecił zwinąć w obrębie Cesarstwa 34 wojskowych magazynów prowiantu; wiadomość o tem podaje *Porjadok*, dodając, iż w przyszłości prowiant dostarczać będą wprost sami dostawcy.

═ *Nowosti* utrzymują, że w Petersburgu ustanowiony zostanie centralny zarząd straży ogniowych zarówno utrzymywanych kosztem skarbu jak i ochotniczych; jednocześnie ma być opracowaną normalna ustawa dla straży ogniowych i zaprowadzone też zostaną perjodyczne zebrania i zjazdy, w których uczestniczyć mają przedstawiciele rozmaitych straży.

═ Przy przewozie przez granicę maszyn elektrycznych, bateryj elektrycznych, aparatów indukcyjnych, drutów izolowanych itd. ma być zachowany ten sam porządek i też same ostrożności, jakie przepisane są przy przewozie broni; wydane zostało w tym celu specjalne rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych.

═ *Moskowskij telegraf* pisze, że w tych dniach utworzyła się pod prezydencją kontrolera państwa, sekretarza stanu Solskiego, komisja, do składu której należą także przedstawiciele innych dekasteryj, która w jaknajkrótszym czasie ma ostatecznie opracować zasady starannej i szczegółowej kontroli rządowej nad kolejami żelaznemi; komisja uzupełni prace rozpoczęte dawniej w tym przedmiocie przez kontrolę państwa.

═ W ubiegłym tygodniu odbyła się w Petersburgu narada przedstawicieli dróg żel. południowo-zachodnich i nadwiślańskiej z jednej strony i królewsko-wschodniej (*Ostbann*) z drugiej strony, celem ułożenia nowej obniżonej taryfy konkurencyjnej dla zboża i innych transportów, idących za granicę i skierowania ich do portów gdańskiego i królewieckiego. Kombinacja ta ma na celu zniweczyć usiłowania nowego zarządu drogi ż. libawo-romeńskiej, dążącego do skierowania transportów zbożowych idących z południowej Rosji na Libawę. Można pójść o zakład, że niepoprawny szowinizm pewnej części prasy rosyjskiej dopatrzy się w tych układach z drogą królewsko-wschodnią nowej groźby dla interesów państwa.

═ Donosiliśmy niedawno o postanowieniu porządkowem, obostrzającem wydawanie paszportów za granicę kupcom z prawem kilkakrotnego przejazdu przez granicę, na zasadach specjalnych, w ustawię paszportowej z r. 1857 wyłuszczonych. Wieść ta znajduje potwierdzenie w cyrkularzu pana ministra spraw wewnętrznych w departamencie policji. Według cyrkularza tego z d. 26 października r. b. za nr 3861, z ulg dla kupców ustawą przyznanych korzystać mogą nadal jedynie tylko oni sami, rodzina zaś ich do korzystania z nich nie ma prawa. Tak więc paszporty tego rodzaju, t. j. kupieckie, z kilkakrotnym przejazdem przez granicę, wydawane być mają odtąd na imię pojedyńczej osoby i na czas niedłuższy nad rok jeden.

═ Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 24-go do 30-go października r. b. włącznie, wydała 97 (więcej o 17 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 418 wnioskach, złożono rs. 9,149 k. 30 (mniej o rs. 1,223 kop. 60 niż w tygodniu ubiegłym). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 211 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 128 kop. 96, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 10,562 kop. 96½ (mniej o rs. 2,274 kop. 61½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 87 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,774 posiada kapitał rs. 1,216,508 k. 94½ (mniej o rs. 1,413 k. 66½ niż w tygodniu minionym).

═ Według *Kur. por.*, sz. prezydent miasta, nie zrażając się odmową ministerstwa spraw wewnętrznych w przedmiocie podniesienia z 3,000 na 5,000 rs. zasiłku dla Towarzystwa dobroczynności warszawskiego, wystąpił z powtórnem przedstawieniem, w którem dowodzi koniecznej potrzeby takowego powiększenia.

═ Od szanownego prezydenta m. Warszawy odebraliśmy odezwę w sprawie tramwajów wraz z kopją kontraktu Towarzystwa brukselskiego, z których zrobimy należyty użytek.

═ Księgosusz w gminie Czyste przybiera coraz większe rozmiary. Ze wsi Ochoty przeszedł do Koła i Czystego. Środki ostrożności zwiększono.

═ Tutejszy konsul szwajcarski, p. A. Semadeni, wzywa obywateli szwajcarskich zamieszkałych w Warszawie do składania w kancelarji konsulatu dobrowolnych ofiar na rzecz dotkniętych katastrofą obsunięcia się góry mieszkańców osady Elm w kantonie Glaris.

═ Tygodnik lekarski *Medycyna* przeszedł w tych dniach na własność dra Gustawa Fritschego, sz współpracownika naszego pisma.

═ Dowiadujemy się z dobrego źródła, że córka znakomitego naszego pisarza J. T. T. Jeża, (Miłkowskiego, po zdaniu w uniwersytecie genewskim egzaminu z języków starożytnych, otrzymała stopień naukowy: *bachelier ès lettres*, stwierdzony dyplomem uniwersyteckim.

═ **Z teatru i muzyki.**

* Na przedstawienie „Strasznego Dworu" zebrało się wczoraj sporo publiczności.

Arcydzieło Moniuszki, jakkolwiek oddawna co tydzień zapowiadane, poszło wczoraj niesktadnie; w scenie z obrazami w trzecim akcie wydarzyło się tak długie opóźnienie, taka nieprzyjemna pauza, że każdy musiał sobie w duchu postawić zapytanie, co wtedy robiła reżyserja?

Jużto w ogóle chcąc dojść w „Strasznym Dworze“ do jakiego takiego ładu, trzebaby go na nowo wystawić, na nowo przestudjować orkiestrę i chóry, które dziś, jak to mówią, „tną swoją sztukę“ od początku do końca jednostajnie bez odcieni... jak się uda.

Wczorajszy występ p. Niedźwiedzkiego w małej partji Skołuby przedstawił nam debiutanta z niezłym, ale bardzo surowym materjałem, potrzebującym do obrobienia długiej i wytrwałej pracy.

Pan Niedźwiedzki boi się widocznie, i to nas pociesza; wolimy bowiem debiutancki strach, który może być bodźcem, aniżeli pewność siebie p. Dylińskiego, który również bardzo pracować powinien, bo dziś jest zaledwie dobrym chórzystą, a przedstawia się jak wykwalifikowany śpiewak.

* „Elda“ p. Catalaniego wystawioną będzie stanowczo w sobotę.

* „Sąsiedzi,“ grana u nas nieustannie komedja Bałuckiego, została przełożoną na język czeski przez p. Schwab-Polabskiego i wydrukowaną w *Slovanskem Divadle.*

Rzecz ta ma być wkrótce przedstawioną na jednej ze scen czeskich.

* Za granicami Warszawy.

Dzien. pozn. à propos koncertu p. Friedentalówny w Poznaniu pisze co następuje:

...„Co prawda, wyznać musimy, że zdziwiliśmy się niemile, skoro nam przyniesiono bilety, li w niemieckim wydrukowane języku.

P. Friedentalówna jest polką skąd więc taka niezręczność?

Zresztą mniejsza o narodowość koncertujących, ale my mamy prawo i żądamy, abyśmy za nasze pieniądze mieli bilety polskie a nie niemieckie.

Przechodząc do gry panny F. zaznaczyć musimy, iż gra to mistrzowska skończonej artystki itd. itd.“

= Epidemje.

Nietylko dzieci padają ofiarą strasznych chorób w mieście naszem obecnie panujących.

Na Chmielnej pod nr 19 zachorowała na błonicę 37-letnia osoba.

Ukazuje się także w niektórych okolicach tyfus z charakterem epidemicznym.

Wczoraj zapadła na tę ciężką chorobę, na Chmielnej pod nr 42, czterdziesto-letnia osoba.

= Zaczadzenie.

Bez wypadku zaczadzenia ani jeden dzień obejść się nie może!

Rozalja N. i Marjanna S., zamieszkałe na Pradze pod nr. 141, wczoraj zaczadziały wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca.

Do życia przywołać je zdołano, Marjanna S. okazała się jednak tak słabą, iż do szpitala odwieźć ją musiano.

= Zamach samobójczy.

W domu pod nr 18 przy ulicy Nowogrodzkiej, Jan J., dostawszy niewiadomo zkąd nabój z broni palnej, *włożył go sobie w usta i zapalił* z zamiarem odebrania sobie życia!...

Zamach ten jednak nie udał się...

Nieszczęśliwy zranił się tylko bardzo ciężko w dolną szczękę.

= Wypadek kolejowy.

Jeden z maszynistów drogi żelaznej terespolskiej, prowadząc pociąg pocztowy z Pragi do Brześcia, uległ wczoraj strasznemu wypadkowi.

Przy wyjeździe ze stacji Mrozy, o godzinie 1-ej minut 15 po południu, kierujący parowozem maszynista p. Antoni Dąbrowski, chcąc objąć wzrokiem prowadzony przez siebie pociąg, przed wjazdem na zwrotnicę wychylił się z parowozu, uderzył głową o znajdujący się pomiędzy linjami żóraw'.

Uderzenie było tak silne, że skóra z włosami została z wierzchu głowy zerwaną...

Dzięki tylko zadziwiającej przytomności pomocnika maszynisty p. Podkońskiego, który w mgnieniu oka zdołał jedną ręką przytrzymać upadającego Dąbrowskiego, a drugą jednocześnie dać sygnał na zatrzymanie pociągu hamulcami, nie został zrzucony na ziemię.

Przywieziony do Warszawy o godzinie 7 wieczorem umieszczony został w domu rodziców.

Przytomność umysłę pomimo zupełnej jeszcze niemocy nieopuściła go, dzisiaj nawet cokolwiek rozmawiał z odwiedzającemi go kolegami.

Pociąg z tego powodu opóźnił się bardzo mało, gdyż jadący w nim za swoim prywatnym interesem, jeden z maszynistów, zastąpił nieszczęśliwego kolegę, zająwszy miejsce na parowozie i poprowadziwszy rzeczony pociąg w dalszą drogę.

Wypadek powyższy dowodzi o ile służba kolejowa wystawioną jest na zupełnie nieprzewidziane niebezpieczeństwa, przy spełnianiu swych obowiązków.

Podobnych nieszczęśliwych wydarzeń podciągać pod rubrykę nieostrożności nie można, przytrafiają się one bowiem zwykle tam, gdzie ich się wcale spodziewać nie można było...

W obecnym wypadku jedno obejrzenie się maszynisty, do czego powoływał go obowiązek służbowy, mogło się stać dla niego przyczyną natychmiastowej śmierci...

= Wypadki na prowincji

* Znowu morderstwo!

W powiecie opoczyńskim, w osadzie Janowiec, wracał do domu dzierżawca młyna, Ledrych.

Wtem rozległ się strzał z krzaków, około których Ledrych przechodził...

Strzał był celny, p. Ledrych padł nieżywy.

Ciało znaleziono na drugi dzień rano zeszpecone okropnie przez psy i inne zwierzęta.

Posądzonego o zabójstwo aresztowano.

* W powiecie jędrzejowskim we wsi Tura niewiadomi złoczyńcy w liczbie 10 napadli na dom włościanina Kościńskiego, związali gospodarza i zabrali mu 300 rs. gotówką i ubranie.

Wewsi Chmielniku, w gubernji kieleckiej, w świeżo wykopanej studni znaleziono zwłoki Jana Janeczka, kilkakrotnie już karanego sądownie za kradzieże.

Śledztwo wykryło, że Janeczek zakradł się do zagrody w zamiarze ukradzenia krowy i nie wiedząc o wykopaniu studni wpadł do niej, rozbił sobie głowę o cembrowanie i utonął.

* Jeszcze napad.

Przed kilku dniami, w osadzie Koprzewnica (pod Sandomierzem), nocną porą, kilku nieznanych złoczyńców napadło na dom kolonisty Łopatki, a dostawszy się do stancji, gdzie pogrążeni we śnie znajdowali się kolonista i żona jego, — silnie ich pobili.

Wartość rabunku wynosi 1,000 rs.

Złoczyńcy znikli bez śladu.

* Pęknięcie armaty.

D. 28-go z. m. podczas ćwiczeń artylerji zdarzył się w N. Georg. wypadek, który mógł był pociągnąć za sobą okropne następstwa.

Przy nabijaniu armaty stojącej na wałach fortecy zauważono, że pocisk wsuwa się do środka z niejaką trudnością, nie zwrócono jednak na to szczególnej uwagi.

Gdy wystrzelono równocześnie wyleciał w powietrze tak zwany zamek armaty, stanowiący jej część tylną i ważący około pięciuset funtów.

Zamek leciał w przeciwną stronę pocisku, kładąc trupem jednego z żołnierzy.

Drugi otrzymał silną kontuzję.

W stronie, w którą leciał ten pocisk straszliwy, stali oficerowie; szczęściem, zamek uderza o swój futerał, stojący na ziemi, rozbija go, i wraz z odłamami leci już w innym kierunku, przebija następnie wozownię, gdzie się zatrzymuje.

Zabitego pochowano z całą uroczystością; na rodzinę jego zebrano składkę.

Śledztwo dla wykrycia winowajcy wypadku zarządzono.

= Wypadki.

* W fabryce, przy ulicy Nowowielkiej pod nr 17 znaleziono wczoraj pod leżącemi szynami wyrobnika J., który pracował tamże ostatniej nocy.

Śledztwo zarządzono.

* Na Pradze na ulicy Zombkowskiej ukazał się wczoraj pies wściekły.

Pokąsał on jednego z parobków, któremu natychmiast udzielono pomocy lekarskiej.

Psa zabił policjant.

* Kradzież.

Nocy wczorajszej pod galar z jabłkami, stojący na Wiśle podpłynęło łódką trzech ludzi.

Cichaczem wdostawszy się na galar, naładowali jabłkami łódkę i odpłynęli ku Pradze.

Tam jednak zatrzymani zostali przez policjanta, który ich przyaresztował, a gdy się z posiadania jabłek wytłumaczyć nie mogli, prowadził do cyrkułu policyjnego przez most.

W drodze jeden z rzezimieszków Piotr K. wskoczył nagle na barjerę mostu i rzucił się do wody.

Co się z nim stało niewiadomo, ani żywym ani umarłym odnaleźć go dotąd nie zdołano.

* Wczoraj wieczorem, w domu nr. 2 przy placu Krasińskch, w składzie okryć damskich zapalił się sufit.

Topornicy oddziału pierwszego nalewkowskiego, po wyrąbaniu części sufitu, ogień w zarodku stłumili.

= Chronologja miłości.

W piętnastym roku—marzymy.

W dwudziestym—śpiewamy.

W trzydziestym—mówimy.

W czterdziestym—przysięgamy.

W pięćdziesiątym zaczynamy opowiadać o zwycięztwach w... przeszłości.

= Podczas ślubu.

Przed kościół zajechały karety; tłum ciekawych oczekiwał już dawno; państwo młodzi weszli do kościoła; tłum zwarł się w jedną masę.

Jeden z zaproszonych przybył nieco późno: ani myśleć o dostaniu się do wnętrza.

Nie traci jednak nadziei i poczyna sobie torować drogę; czas leci, on zaledwie posunął się na kilka kroków...

— Państwo dobrodziejstwo! przepuście mnie, należę do orszaku, jeżeli dalej tak pójdzie, trafię, ale chyba na... chrzciny!...

= Z ulicy.

— Jechałeś już tramwajem?

— Zostawiam tę przyjemność moim spadkobiercom, bo ja nie mogłem się jeszcze docisnąć...

Nekrologja.

† Jutro, dnia 11 listopada, odprawioną będzie w kaplicy literackiej, przy tutejszym kościele katedralnym św. Jana istniejącej, wotywa żałobna, o godzinie **9-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Legutko,** członka archikonfraternji literackiej, na którą seniorowie zapraszają rodzinę zmarłego oraz współbraci.

† W dniu 11 listopada, w pierwszą smutną rocznicę zgonu ś. p. Teofila **Kowalskiego,** urzędnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, odprawioną będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —28766—

† Za spokój duszy ś. p. Franciszki z Skarżyńskich **Sokołowskiej,** i syna jej Karola, odprawioną zostanie jutro, w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele archikatedralnym, w kaplicy Pana Jezusa, żałobna wotywa, na którą zaprasza się pobożnych. —28664—

† Dnia 6 b. m. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu ewangelicko-augsburskim zwłoki ś. p. Ryszarda **Flecka,** urzędnika biura telegraficznego w Warszawie. Pomimo niepogody zebrało się nad grobem bardzo liczne grono rodziny, kolegów, przyjaciół nieboszczyka, a wielebny pastor Otto w rozumnej, do okoliczności życia zastosowanej, piękną polszczyzną wygłoszonej mowie, kojąc żal najbliższych, wszystkim zebranym ukazał światło czystych idei chrześcijańskich, sięgających daleko po za grób, w tę wieczność niezgłębioną, z którą się wszyscy przez wiarę w nieśmiertelność duszy łączymy. Słowa czcigodnego pastora były prawdziwą otuchą, prawdziwem pokrzepieniem dla serc chrześcijańskich. Los zrządził, że właśnie ten sam człowiek, który niegdyś drogę życia ukazywał dziecku, po wielu latach udzielał człowiekowi ostatniej pociechy na drogę śmierci i najpierwszą grudkę ziemi na trumnę mu rzucił.

Temu to czcigodnemu pastorowi, który syna naszego na życie i na śmierć błogosławił; tym wszystkim, którzy pośpieszyli na smutny obrzęd; wszystkim zwierzchnikom, którzy i podczas choroby i po śmierci dali dowody bezprzykładnego prawie zajęcia się nieboszczykiem, a obecnością swoją zwiększyli orszak żałobny; wszystkim kolegom i przyjaciołom, którzy trumnę na swoich barkach do grobu ponieśli; wszystkim tym życzliwym, którzy licznem zebraniem się swojem chcieli złagodzić żałość rodzicielską — zasyłamy najserdeczniejsze podziękowanie, a zamykamy je w tem jednem słowie: Bóg wam zapłać! *Juljusz i Julja Fleckowie z synową i dziećmi*

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego.

Berlin 9-go listopada.

Artykuł dziennika *Post* obudza coraz większe zajęcie.

W kołach poważnych krąży wieść, iż ks. Bismarck istotnie zamierza podać się o uwolnienie (?).

Berlin 9-go listopada.

Według *Nat. Ztg.*, ks. Bismarck zabawi tylko dwa dni w Berlinie, poczem uda się do Friedrichsruhe.

Wiedeń 9-go listopada.

Wiadomość o proteście założonym przez metropolitę Michała jest bezzasadną.

Usunięcie metropolity spowodowane było tylko oporem okazanym przez niego przeciw podatkom i innym prawom krajowym.

Lwów 9-go listopada.

Sejmik rusiński zwołany będzie pod koniec b. m.

Petersburg 9-go listopada.

Wiadomość podana przez *St.-Pet. wiedomosti* i *Nowoje wremja* o utworzeniu komisji dla zaproponowania reorganizacji instytucyj samorządu włościańskiego, potwierdza się.

Nowa komisja różnić się będzie tem od obradujących obecnie komisyj ekspertów, że w skład jej oprócz 18-tu rzeczoznawców, wejdzie żywioł urzędowy w osobie senatorów Kowalewskiego, Szamszyna, Mordwinowa i Połowcewa.

omisja za podstawę swoich obrad weźmie memorjał o rewizji instytucyj samorządu prowincjonalnego, dokonanej przez pp. senatorów w roku zeszłym i bieżącym.

Petersburg 9-go listopada.

Moskowskija wiedomosti w artykule wstępnym zwracają uwagę na bliskie rozkwaterowanie wzdłuż granicy zachodniej wojsk pruskich.

Organ p. Katkowa żąda, ażeby oszczędności, osiągnąć się mające w budżecie wojennym, użyte zostały na wzmocnienie środków obrony od strony Austrji i Prus.

Petersburg 10-go listopada.

W kołach finansowych coraz bardziej utrwala się przekonanie, że wskutek ogólnego przesilenia i dla zaradzenia naglącym potrzebom skarbu wkrótce wypuszczoną zostanie nowa pożyczka zagraniczna w formie konsolidowanych obligacyj kolejowych, na sumę 250 miljonów rubli.

Petersburg 10-go listopada.

W procesie Mrowińskiego, Fursowa i Teglewa stawać będą następujący świadkowie: b. naczelnik miasta Petersburga jenerał-major Fedorow, towarzysz prokuratora izby sądowej Dobrzyński, podpułkownik żandarmerji Nikolskij, urzędnik do szczególnych poruczeń przy wydziale tajnym oberpolicmajstra m. Petersburga, sekretarz kolegjalny Jankowskij, rzeczywisty radca stanu Putiln, komisarze policji: Milkiewicz, Jewniewicz i Lubimow, podpułkownik Antonow, kupiec Nowikow, sędzia śledczy Łamanskij, b. pomocnik komisarza policji Lezepland, b. dozorca policyjny Dmitriew, czterech dworników i żona dwornika.

Petersburg 10-go listopada.

Na zapytanie zrobione przez ministerstwo finansów wszyscy jenerał-gubernatorowie odpowiedzieli, iż zmniejszenie ich funduszów nadetatowych jest niemożliwem.

Wiadomość tę podaje *Porjadok*.

Petersburg 10-go listopada.

Na zasadzie informacyj poczerpiętych z kompetentnego źródła jestem w możności zapewnić, że o nowym podziale administracyjnym Królestwa mowy w tej chwili niema.

Myśl o tem została podniesioną w końcu r. z., ale upadła i nawet nigdy nie była ujętą w formę urzędowego projektu.

Co się tyczy przeniesienia zarządu gubernjalnego z Kalisza do Łodzi, to w sferach kompetentnych o tego rodzaju urzędowym projekcie również tu nie wiedzą.

Petersburg 10-go listopada.

P. minister oświecenia przedstawił do komitetu ministrów sprawę nominacji dra Chmielowskiego na profesora literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go listopada.—Grupa Bontoux, czyniąca starania o pozyskanie pozwolenia na otwarcie w Petersburgu rosyjskiego banku rolnego, straciła nadzieję otrzymania koncesji.

× **Paryż** 8-go listopada. — Kawiarnie i szałasy, znajdujące się w ogrodzie Tuileryjskim, zrabowane zostały w nocy z piątku na sobotę. Sprawa ta obudza wrażenie, ponieważ stało się to w samem sercu Paryża. Sprawców dotąd nie odkryto.

× **Rzym** 8-go listopada. — Na dworze papieskim panuje wielki niepokój, gdyż w obecnej chwili zachorowało śmiertelnie pięciu kardynałów: Pecci (brat papieża), Mertel, Gianelli, Panebianco i Borromeo.

× **Rzym** 8-go listopada.—W Brescii popełniono w tych dniach śmiałą kradzież. Złoczyńcy, przepiłowawszy kraty okien, dostali się do biura, gdzie się znajdowała kasa zarządzającego finansami. Złodzieje skradli papierów wartościowych za półtora miljona lirów.

× **Madryt** 8-go listopada.— W kołach dobrze powiadomionych zapewniają, iż nic jeszcze nie postanowiono w przedmiocie wyjazdu króla z półwyspu.

× **Londyn** 8-go listopada. — Utworzył się tu centralny komitet, mający na celu pośredniczenie w wysyłaniu okazów na wystawę powszechną w Rzymie w roku 1885—86.

× **Londyn** 8-go listopada.—*Daily News* donoszą, iż parowiec angielski „Mathert Curtis", płynący z Kalkuty do Cardiffu, osiadł na mieliźnie około przylądka Guardafui. W kilka godzin później napadnięty został statek przez kilkuset dzikich, uzbrojonych w włócznie. Marynarze angielscy, nie mając broni palnej, schronili się na szalupy, pozostawiając dzikim okręt na łup. Nazajutrz spotkał ich parowiec, który przywiózł rozbitków do Anglji.

× **Monachjum** 8-go listopada.— Zmarł tu Józef Knabl, Profesor Akademji sztuk pięknych, rzeźbiarz.

× **Lizbona** 8-go listopada.—Dzienniki piszą o przygotowaniach do przyjęcia króla hiszpańskiego, cesarza i cesarzowej Brazylji i księcia Walji, którzy mają przybyć do Lizbony z powodu wystawy ornamentalnej.

× **Berlin** 7-go listopada. — Tutejsze dzienniki twierdzą stanowczo, że skupczyna białogrodzka już na przyszłej sesji uchwali przemianowanie księstwa serbskiego na królestwo.

× **Toruń** 8-go listopada.—W dniu 7 b. m. zmarł w Pelplinie biskup-sufragan dyecezji chełmskiej ks. Jerzy Jeschke, kapłan wielkiej zacności. Ks. biskup, odprawiając w niedzielę w kaplicy domowej mszę świętą, nagle zasłabł i rażony apopleksją mózgu, utracił przytomność. Nie było już najmniejszej nadziei uratowania chorego, zwłaszcza, iż kilka przedtem ataków nadwątliły jego organizm. Dyecezja chełmińska przez śmierć swego sufragana ponosi tem boleśniejszą i dotkliwszą stratę, że ks. biskup Jan Morwicz liczy już przeszło 86 lat i wskutek tak sędziwego wieku nie może obyć się bez podpory i wyręczenia w uciążliwym swoim urzędzie.

× **Wiedeń** 8-go listopada.—*Wiener Zeitung* ogłasza mianowanie hr. Fryderyka Schönborna na namiestnika Morawji.

× **Petersburg** 8-go listopada.—Do *Nowoje wremja* telegrafują z Ekaterynosławia: „Straszna burza szaleje od sześciu dni na przestrzeni od Charkowa do Jałty. Komunikacja telegraficzna przerwana. Siła wiatru jest tak wielka, iż przewraca w mieście powozy, a nawet zerwała most."

× **Petersburg** 8-go listopada.—*Nowosti* donoszą, iż ukaże się tu wkrótce tygodnik prawniczy pod tytułem *Sudebnaja gazeta*.

× **Moskwa** 8-go listopada.—Wskutek gwałtownych zamieci śnieżnych spóźniają się wszystkie pociągi osobowe; na drodze żelaznej tulsko-rjażsko-wiazemskiej przerwana była komunikacja przez dni trzy.

Przegląd polityczny.

Odezwanie się hr. Andrassyego, w gruncie rzeczy całkiem słuszne i prawdziwe, na posiedzeniu wydziału delegacji węgierskiej do spraw zagranicznych ściągnęło na niego gromy całej lojalnej prasy wiedeńskiej. Powiedział on mianowicie, że poprostu interesa dyplomatyczne wymagały zbliżenia się rządu włoskiego do Austrji, ale dobry dyplomata nie powinien mówić wszystkiego, co myśli, a zwłaszcza nie powinien zanadto szafować prawdą, która zawsze w oczy kole, a cóż dopiero w polityce!..

Fresse bardzo ostro zgromiła hr. Andrassyego za ten brak taktu, z jakim poważył się w tak krótkim czasie po wyjeździe króla włoskiego rozwodzić się nad sprawą z wielu względów drażliwą, podejrzywając przyjaźń domu Sabaudzkiego dla Austrji o interesowność dynastyczną.

Czy rzeczywiście hr. Andrassy pomylił się tak bardzo i pokrzywdził tem Humberta, to jeszcze kwestja; że wszelako niezręcznie sobie postąpił, mówiąc o tem głośno i bez ogródki, to fakt.

W Rzymie musiało to zepsuć wrażenie, jakie cała podróż królestwa włoskich zrobiła.

Hr. Andrassy — powiada *Presse* — odezwaniem się swojem zaprzeczył sam najkategoryczniej pogłoskom o zamiarze powołania go znowu na stanowisko ministra spraw zewnętrznych.

Wspomniany dziennik stara się naprawić błąd delegatów węgierskich i miodowemi słówkami smaruje włochów we wstępnym artykule przedwczorajszym, zacierając gorliwie kleksy hr. Andrassyego na białej kanwie nowego traktatu zgody i przyjaźni austro-włoskiej.

We Włoszech nie omieszkają, jak należy, oblizać się po tych slodyczach, ale nie zapomną tak łatwo gorzkiej pigułki, którą przedstawiciel kraju papryki poczęstował na wety dostojnych gości z południa.

Ks. Bismarck w ciągu bieżącego tygodnia miał zjechać do Berlina; przypuszczają, iż w zastępstwie cesarza Wilhelma, dla którego nowa rada państwa w dzisiejszym swoim składzie jest chyba więcej niż niesympatyczną,—kanclerz zagai obrady.

Powszechnie głoszą, że nowa izba dnie ma już z góry policzone. Coraz mniej, skutkiem ściślejszych wyborów, staje się prawdopodobnem, aby centrum i stronnictwo zachowawcze mogło się zdobyć na jakąkolwiek większość. Możliwą jest przeto ta jedyna ewentualność, iż ks. kanclerz rozwiąże radę państwa i rozpisze nowe wybory, prawdopodobnie z wyborami do izby poselskiej, przypadającemi w roku przyszłym.

Ponownie pojawiły się pogłoski na stary temat zjazdu p. Gambetty z Bismarckiem, tylko, że teraz utrzymują, iż zjazd ten dopiero przyjść ma do skutku po zamianowaniu pierwszego prezesem gabinetu.

Sprawa ta wszelako jakoś nie może dojść do równowagi. Między p. Gambettą a Grévym istnieją jeszcze pewne nieporozumienia, nawet bardzo poważnej natury, które mogą ostatecznie zadecydować o zaniechaniu całego projektu. Były dyktator chce dla swego „wielkiego gabinetu" (taki epitet nadano mu bowiem przed urodzeniem się) nieograniczonej władzy i niezależności zupełnej od prezydenta republiki, który i tak już zestroił swe przywileje bardzo nizko.

P. Gambetta chce, aby prezydent o uchwałach ministerjalnych dowiadywał się dopiero po ich załatwienin w gabinecie, co usunęłoby go zupełnie od współdziałania w sprawach państwowych i ograniczyłoby go do przyjmowania wiadomości o faktach spełnionych.

Rozumie się, iż prezydent nie chce odgrywać roli słomianego manekinu wobec ministerjum i nie myśli abdykować z przysługujących mu praw dobrowolnie.

Drugim punktem nieporozumienia jest kwestja odpowiedzialności przyszłego prezesa gabinetu, który zastrzegł sobie, że nie obejmie żadnej teki, co inaczej znaczyć może, że zabierze wszystkie w swe ręce.

Grévy zgodzić się nie chce na to i ma słuszność. Jakiś przecie wydział powinien dostać się p. Gambecie, aby na nim wypróbować i wykazać mógł swoje praktyczne zdolności.

Rozprawy nad wyprawą tunetańską powinny się były już ukończyć; jeżeli zaś powyższe nieporozumienia nie zostaną usunięte, dzisiejsza tymczasowość gabinetu potrwać będzie musiała jeszcze czas jakiś.

Nordd. Alg. Ztg. zamieszcza w korespondencji z Paryża ciekawe zestawienie dat statystycznych, dowodzących, że Francja w ostatnich dziesięciu latach stosunkowo do lat poprzednich znacznie mniej zyskała na przyroście ludności, a już bez porównania mniej, niż Niemcy. Republice bowiem przybyło od r. 1870—1880 tylko 612,000 mieszkańców, kiedy w Niemczech pomnożyło się ich o 4½ miljona.

W ogóle statystyka na niekorzyść stosunków ekonomicznych w Niemczech wykazuje wszystkie prawie pozycje. We Francji bowiem procent urodzin jest mniejszy, a śmiertelność większa; to też Niemcy rocznie o jakie 400,000 dzieci więcej wychowywać muszą swoim kosztem, co wymaga przeszło miljard franków na koszta oświecenia publicznego.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okrela.)

Berlin 9-go. — *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd zamierzał pośpiesznie dokonać włączenia do związku celnego terytorjum ujść Elby, aby uprzedzić uruszenie tej sprawy z okoliczności przedstawienia parlamentowi traktatu z Hamburgiem. Ewie te sprawy nie stoją z sobą w związku.

Wiedeń 9 go. — Na pełnem posiedzeniu delegacji węgierskiej Kallay oświadczył, że jego objaśnienia, dane w wydziale do spraw zagranicznych, zostały w dziennikach przekręcone. O stosunku z Włochami powiedział on właściwie co następuje: „Co się nas tyczy, to w stosunku do Włoch nie kierujemy się bynajmniej pobudkami egoistycznemi. Tem otwarciej przeto możemy stwierdzić, że z gotowością podaliśmy rękę do najnowszego zbliżenia, którego wartość dla nrs tem jest wyższą, że usposobienie przyjazne okazane nam zostało nietylko ze strony sfer rządzących, lecz wedle licznych objawów opinji publicznej włoskiej, znalazło oddźwięk i w sercu narodu włoskiego. Wskutku takiego ukształtowania wzajemnych stosunków będziemy na przyszłość mogli wzajemnie niczego więcej nie życzyć i niczego się nie obawiać." Sprostowanie to przyjęto okrzykami „eljen". Po Kallayu również i Andrassy, w słowach wyrażających gorące sympatje dla Włoch, sprostował tekst swego przemówienia, który także mylnie podano w dziennikach.

Praga 9 go. — Do *Bohemii* donoszą z Rzymu, że rząd austro-węgierski rzeczywiście pośredniczy pomiędzy Watykanem a Kwirynałem.

New-York 9-go. — Wybory przeszły spokojnie. W stanie new-yorskim demokraci spodziewają się większości 15,000 głosów, w stanie Massachusetts republikanie większości 25,000 głosów.

S Z A R A D A.

Pierwszy drugi i z niego *druga trzecia* smaczny napój dają.
Cała z lasów pochodzi, zkąd ją sprowadzają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Obcęgi*).

Zarząd drogi żelaznej (28598)

NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) listopada r. b. wprowadzonym zostaje następujący rozkład jazdy:

Wychodzą z Warszawy:

1) ***Pociąg pocztowy,*** komunikujący się bezpośrednio z pociągiem pocztowym dróg południowo-zachodnich, wychodzi z Warszawy do Kowla o godzinie 1-ej minut 50 po południu, z Iwangrodu wychodzi o godz. 5 min. 27 po południu, przybywa do Lublina o godz. 7 m. 45 wieczorem, do Kowla o god. 1 m. 10 po północy.

2) ***Pociąg pasażerski,*** komunikujący się z pociągiem pasażerskim dróg południowo-zachodnich, z Warszawy wychodzi o godz. 9 m. 14 wieczorem, przybywa do Lublina o god. 3 m. 8 po północy, do Kowla o god. 8 m. 12 rano.

3) ***Pociąg pocztowy*** z Warszawy do Mławy wychodzi o godz. 6 m. 7 wieczorem, przybywa do Mławy o godz. 10 m. 16 wieczorem.

4) ***Pociąg pasażerski,*** komunikujący się bezpośrednio z pociągiem drogi żelaznej marjenbursko-mławskiej, wychodzi z Warszawy o godz. 9 m. 20 rano, przybywa do Mławy o godz. 1 m. 30 po południu.

Przychodzą do Warszawy:

1) ***Pociąg pocztowy,*** wychodzący z Kowla o godz. 3 min. 7 po północy, z Lublina o godz. 8 m. 20 rano, przybywa do Iwangrodu o godz. 10 m. 38 rano, do Warszawy o godz. 2 m. 17 po południu.

2) ***Pociąg osobowo-towarowy,*** wychodzący z Kowla o godz. 5 m. 20 po południu, z Lublina o godz. 12 m. 10 w nocy, przybywa do Warszawy o godz. 8 min. 15 rano.

3) ***Pociąg pocztowy,*** wychodzący z Mławy o godz. 6 m. 30 rano, przybywa do Warszawy o godz. 10 m. 43 rano.

4) ***Pociąg pasażerski,*** komunikujący się bezpośrednio z pociągiem drogi żelaznej marjenburdsko-mławskiej, wychodzi z Mławy o godz. 4 m. 20 po południu, przybywa do Warszawy o godz. 8 m. 24 wieczorem.

Wychodzi z Iwangrodu do Łukowa dr. ż. warsz.-terespolskiej:

1) ***Pociąg pocztowy*** o godz. 12 m. 32 po południu, przybywa do Łukowa o godz. 2 m. 17 po południu.

Wychodzi z Łukowa d. ż. warsz.-terespolskiej do Iwangrodu:

1) ***Pociąg pocztowy*** o godz. 3 m. 34 po południu, przybywa do Iwangrodu o godz. 5 min. 17 po południu.

Pasażerowie, pragnący udać się ze stacji Warszawa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej pociągiem pocztowym w kierunku Kowla, wyjeżdżają ze stacji Warszawa drogi wiedeńskiej o godz. 1 min. 8 po południu; jadący zaś z Kowla pociągiem osobowo-towarowym i z Mławy pociągiem pocztowym przybywają na stację Warszawa drogi wiedeńskiej o godz. 11 m. 26 rano.

Uwaga. Wskutek powyższej zmiany rozkładu jazdy, pociąg pasażerski w kierunku Kowla w dniu 31 października (12 listopada) r. b. wyjdzie w Warszawy według nowego rozkładu o godz. 9 min. 14 wieczorem.

Kursujące dotąd między Warszawą a Lublinem pociągi miejscowe z dniem 1 (13) listopada r. b. znoszą się.

Godziny powyższym rozkładem jazdy wskazane oznaczone są podług południka warszawskiego.

Cena okowity z dnia 9 listopada.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.93⁵, garniec rs. 2.58.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 11.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 9 listopada 1871 r.

Pszenica wyborowa	153	158
„ średnia	145	151
„ ordynaryjna	132	—
Żyto wyborowe	112	114
„ średnie	106	110
Jęczmień wyborowy	—	—
„ średni	90	101
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	93	96
„ średni	88	93
„ ordynaryjny	84	—
Kasza jaglana wyborowa	120	135

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 10 listopada 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.22⅓	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.34	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.45	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.65	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.20	—.—
„ „ „ „ m.	97.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.75	—.—
„ „ „ „ II	91.75	—.—
„ „ „ „ III	90.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.75	—.—
„ „ m.	84.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.30	—.—
II „ „ 100	90.30	—.—
III „ „ 100	90.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	303.
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	312.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	350.	800.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —. 5% k. 191⅔.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 54⅓.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 12½.
Od listów zast. m. Łodzi k. 176⅔.
Od listów likwidacyjnych k. 176⅔.

Koleje żelazne

	Odchod.	Przych.
	godziny i minuty	
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 —r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy	7 — w.	10 10r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY
L. Fałęckiego i Syna

sprzedaje towary po niżej oznaczonych cenach: 27372—к

18 łok. Tartanu na suknię w róż. kol. des., za rs. 4.

10 łok. Materji wełn. podwójn. szer. na suknię, za rs. 5.

18 łok. Crêpe de Laine, w róż. kol. na suknię, za rs. 5 k. 40.

Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70. 75, rs. 1, rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 35, rs. 1 k. 50, rs. 1 kop. 80, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.

Kaszmiry kolor. jasne na wieczory i zabawy i ciemne, b. ładne, podwójnej szer., łok. po kop. 70.

Materje wełn., podwójnej szer., szkockie i gładkie w różn. kolor. łok. po k. 75, rs. 1 i rs. 1 k. 20.

Melange Ryps bardzo trwały i praktyczny na suknie damskie łokieć po kop. 30, 35 i 40.

Flanele w różnych deseniach, bardzo gustowne, 2½ łok. szerokie, łok. po k. 75, 90, rs. 1 i rs. 1 k. 20.

Flanela biała, (zdrowia), różnej szerokości, łokieć po kop. 50, 75 rs. 1 i rs. 1 k. 65.

Flanela gruba (Baja), wyłącznie na halki, w różn. kolor., 2½ łok. szer., od rs. 1 k. 20, rs. 1 k. 65 i rs. 1 kop. 80. (Na halkę wychodzi 2¼ łok.)

Korty na dolmany i okrycia damskie, w róż. kolor. 2½ łok. szer., łok. po k. 90, rs. 1 k. 50 i rs. 1 k. 80.

Welwety czarne i kolorowe, gładkie i wytłaczane. łokieć po k. 75, 90, rs. 1 i rs. 1 kop. 20.

Welwety w deseń, na szlafroki damskie, łokieć po rs. 1.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Oryginalny Puder „Eugénie“

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta Oryginal Eugénie“** Berthy Ries. skłoniło ją do wyrobu powyższego pudru, w przekonaniu, że wkrótce uznany zostanie przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety pudru „Eugénie“, że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie, jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.

Cena za pudełko z puszkiem Rs. 1.50
„ „ „ bez puszku „ 1.20

Główny Skład na Warszawę
W PERFUMERJI

Aleksandra Kocha,

obecnie ulica **Krakowskie-Przedmieście № 83,** gdzie Skład przeniesiony został z ulicy Nowo-Senatorskiej z pod № 4. 26462к

Do odnajęcia w każdym czasie 27935—к

Duży Salon

o trzech oknach frontowych, z balkonem przedpokój i gabinet, na 1-em piętrze umeblowane z konfortem; przy tem opał i usługa, z samowarem.—Bliższe warunki w domu pod № 28, Aleje Jerozolimskie w lokalu pod № 4, między 12 a 4 godziną po południu.

Sery desserowe

FRANCUZKIE:

Camembert.
Neufchatelle.
Mont d'or (owczy).
Suisse
Carrés } **Gervais**
Nationnaux 27901K

Poleca Handel

BRACI WRÓBEL.

Nowy-Świat № 39.

MAGAZYN
Samowarów, Noży, Tac, Szkła, Porcelany, Fajansu i Zabawek dziecinnych
M. Liedtke dawniej WEREITIN,

Nowy-Świat № 39,

poleca Szanownej Publiczności tylko co nadeszłe

WYROBY PÓŁ-PORCELANOWE

fabryki **Villeroy et Bock,** białe i w rozmaitych deseniach, jak również wielki

Wybór Zabawek dziecinnych, po cenach znacznie zniżonych.

Zamówienia z prowincji wykonywają się z wszelką akuratnością. к—28265

Nowy-Świat № 39.

WIELKI WYBÓR.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych

z fabryk krajowych, ruskich i zagranicznych

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

Verouse w kratkę, łokieć po kop. 14.
Lustry gładkie, łokieć po kop. 15, 18, 22½ i 25.
Alpaga Lustry, w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 30, 35 i 37½.
Croisé gładkie, w różnych kolorach, łokieć po kop. 25, 30, 32½ i 40.
Plaidy w kratkę, 2 łokcie szerokie, łokieć po kop. 45, 50, 55 i 60.
Diagonale w różnych kolorach, łokieć po kop. 35, 40 i 50.
Crepy kolorowe, łokieć po kop. 30.
Veloutine, 2 łokcie szeroki, czysto wełniane, w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 95 i rs. 1 kop. 15.
Stratford, 2 łok. szeroki, czysto wełn., w najlepszym gatunku, łok. po rs. 1 k. 25.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.75 i t. d.
Armury czysto wełn., w najlepszym gat., łokieć po rs. 1.40, 1.60, 1.90, 2 i 2.40.
Kaszmiry kolorowe, 3 łokcie szerokie, na kołdry, w najlepszym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.
Flanele kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i 1 kop. 15.
Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2½, 3, 4, 5, 6, 7, 8½.
Chustki Himalaya, w najlepszym gatunku, po rs. 11½.
Kamloty czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 55. к-27696

WIELKI WYBÓR.

Fabryka Szkła, Kryształów i Szyb do okien
„CZECHY“
IGNACEGO HORDLICZKI,

poleca wyroby swojej Fabryki **po cenach umiarkowanych.**

Składy Fabryki znajdują się:

w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod № 17.
„ przy ulicy Granicznej pod № 6.
w Lublinie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 135.
w Łodzi przy ulicy Nowy Rynek pod № 240.
w Brześciu Litewskim przy ulicy Szossejnej pod № 5.
к—26767

SKŁAD HURTOWY I DETALICZNY
WYŻYMACZEK
Angielskich i Amerykańskich,

najtrwalszej konstrukcji, z czysto gumowemi wałcami.—**Główne tychże zalety: Bielizna nie drze się** jak przy wykręcaniu rękoma, **wysecha prędko; oszczędność na czasie i na siłach roboczych,** na składzie **walce** angielskie do Wyżymaczek.—Reperacje ukuteczniа się w ciągu 2-ch dni.—**Ceny nizkie.**

W KANTORZE

IGNACEGO GANTZWOHL,

Królewska № 41, drugi dom od Granicznej.—PP. handlującym odstępuje się rabat. к—26998

Szanowne Panie i Panowie!

przyjdźcie i przekonajcie się, że nigdzie, nawet zagranicą taniej i lepiej kupić nie można, jak w znanym ze swej taniości składzie różnych towarów przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, w bramie na 1-m piętrze Nr 4,** gdzie sprzedają się:

Kaszmiry czarne, czysto wełniane, nadzwyczaj prześliczne, podwójnej szerokości, trwałe a mocne, po 70 kop. łok.

Kaszmiry kolorowe, najmodniejsze, prześliczne kolory, bordo, oliwkowy, szafirowy, niebieski, kremowy, i t. d., podwójna szerok. po 70 k.

Kremy i Armury czarne w najelegantsze desenie, czysto wełniane, na paltociki, dolmany i pokrycia na futra, bardzo szerokie, w jaknajlepszym gatunku, po rs. 1 kop. 40 łokieć.

Materje jedwabne, czarne, ljońskie (tail de Italia) prześliczne 58 c. szerokości, po rs. 1 kop. 25.

Materja jedwabna, wyborowa (Drap de Londres), szerok. 58 cent. po rs. kop. 75.

Materja jedwabna, najlepsza, (Drap de Lyon) szerok. 58 cent. wszędzie kosztuje rs. 3 kop. 50—sprzedaje po rs. 1 kop. 80.

Atłasy jedwab. prześliczne, czarne i kol. wyborowe, do przybrania sukni, po cenie niesłychanej: 70 kop.

Damast adamaszek czysto wełniany, nadzwyczaj trwały, około 3 łok. szerok., niebieski i amarantowy na kołdry watowane, 80 kop. łok.

Rypsy wełniane, różne kolory, a mianowicie: granat, szafirowy, bleu gendarm, bordo, brąz i inne, po cenie dotychczas u nas niebywałej, gdyż po 20 kop.

Korty czysto wełniane na ubrania męzkie i damskie, pełne 2½ łokcia szerok. 90 kop.

Kamloty czarne, na suknie, 20 kop.

Firanki weneckie prześliczne, nadzwyczaj trwałe, po 40 i 45 kop. łok.

Drelichy na materace i pierzaty, czysto lniane, po 35 i 40 kop.

i wszelkie inne towary białe i łokciowe po cenach dotąd niebywałych. — Hurtownikom, kupcom z prowincji i kupującym na wyprawy, odstępuje się rabat. — Próby na każde żądanie udzielane być mogą bezpłatnie. Obstalunki z prowincji wysyła się z akuratnością i sumiennością. Adresować proszę: **Skład towarów róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, w bramie, pierwsze piętro № 4**

☞ Dla dogodności Szanownej Publiczności, skład znajduje się w bramie na 1-em piętrze gdzie balkon. 27939—к

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich.—Senatorska 27, dom Feista, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 27938-к

Fasy do piwa bawarskiego

z powodu zamiany fas mniejszych na duże, jest do sprzedania w Browarze Drozdowskim, pod Łomżą, kilkadziesiąt fas 200—360 garncowych, zupełnie w dobrym stanie będących, po cenie zniżonej. 28169—к

---

20 Powozów używanych

w różnym rodzaju, Karety małe i większe, Kocze, Faetony, Wolanty, Amerykany i t. p., do wsi i do miasta, Kareta duża, poczwórna, angielska. Kareta potrójna, z fabryki Petersburskiej Kareta paryzka do miasta. 27857к

SANKI UŻYWANE

w różnym rodzaju petersburskie, Sanki amerykańskie, vis-à-vis Kareta podwójna na saniach, za rs. 75. 27857к

№ 19 Królewska, fab. powozów W. Romanowski.

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, pomieszkania № 16. Otwarte do godz. 4 po południu. 28193

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 29 Октября (10 Ноября) 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 253.

Dnia 10 listopada 1881 roku. — *Czwartek.* — *Dnia 29 października (10 listopada) 1881 roku.*

KSIĘGARNIA,
Skład Nut i Fortepianów
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie,
posiada na głównym składzie:
SŁOWNICZEK
TECHNICZNY KOLEJOWY
polsko-rossyjski i rossyjsko-polski,
ułożył
Ignacy Kempiński,
TECHNIK.
Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 k. 10.
Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. 27353D

Student Uniwersytetu
stara się o lekcje lub korepetycje. Dowiedzieć się można przy ulicy Lipowej pod № 3, mieszkania 10. D28016

Demi-Place
i lekcyj muzyki, poszukuje Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Wykład w języku polskim lub francuzkim.—Podwal № 8, mieszkania 3. D27831

Francuzka
życzy **lekcyj** za małe wynagrodzenie.—W Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, № 6 Krakowskie-Przedmieście. 28174 D

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Jubilera. — Ulica Trębacka № 5, wprost bramy na dole, № 7 mieszkania. D28439

Student Uniwersytetu D28446
szuka korepetycyj. — Hoża № 17E, mieszk. 2.

Rodowita Niemka,
córka pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej.—Ulica Zielna № 7B, drugie piętro. D28432

Potrzebną jest
Bona Francuzka
w średnim wieku.—Wiadomość: Długa № 55, 2-gie piętro. D28480

PANNA
szyjąca krawieczczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca w domach prywatnych.—Osoby interesowane zechcą złożyć swe adresy do kantoru tegoż pisma pod liter. J. K. D28418

Kamerdyner Polak, 28461
opatrzony dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Uprasza się o zostawienie adresu w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. H.

Angielka Bona,
potrzebna jest na wieś, za dobrą płacę, do konwersacji z dziećmi.—Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, prawe skrzydło, mieszkania № 28. D28455

Potrzebną jest na prowincję
Nauczycielka,
posiadająca język francuzki i niemiecki, oraz muzykę. — Wiadomość w hotelu Niemieckim № 27, codziennie między godz. 5-tą i 7-mą po południu. D28408

Student Uniwersytetu
skończywszy z medalem gimnazjum w Cesarstwie, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, które udzielać może w godzinach rannych i południowych.—Adres: ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 20, u p. Krzyczkowskiego. Redakcja młodzieńca tego od siebie gorąco polecić może. 28494—K

Bona Niemka,
potrzebna jest na wieś, a także **Francuzka**, do udzielania lekcyj na godziny.—Wiadomość przy ulicy Wielkiej № 6 lit. B, mieszkania № 6, zastać można od 3 do 5. K28580

Syndyk Tymczasowy massy upadłości
Lewka Grynsztejna,
zawiadamia, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 3 po południu i dni następnych o tejże godzinie, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze, z wyłączeniem kuponów, wszelkiego rodzaju wyrobów tabacznych, w sklepie upadłego L. Grynsztejna przy ulicy Nalewki № 17, a następnie mebli przy ulicy Dzikiej № 3. Spis inwentarza może być przejrzanym codziennie w kancelarji podpisanego Adwokata, ulica Długa № 25.
Warszawa dnia 26 Października (7 Listopada) 1881 r. D28428
(podp.) **Włodzimierz Powichrowski.**

Potrzebny jest na wieś
Nauczyciel,
około 18 lat mający, do przysposobienia chłopczyka do 1 lub 2 klasy. — Pierwszeństwo tym, co grają na skrzypcach i umieją rysować.—Rekomendacja ustna i dobre wychowanie konieczne. — Wiadomość Nowy-Świat № 28, od 10 do 11 i od 3 do 5, stróż Karol wskaże. 28691 D

Poszukuje się
Nauczycielkę,
na **demi-place,** z językiem francuzkim i muzyką.—Wiadomość ulica Widok № 14, mieszkania № 8. 28682 D

Student Uniwersytetu
Filolog, z medalem, (z wyższych kursów), znający przytem praktycznie języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj w rannych godzinach.—Wspólna № 34, mieszkania № 3, St. C. 28642 D

Rządca,
poszukuje posady Rządcy większego domu, z kaucją hypoteczną rs. 3,500, urzędnik, (katolik), który pełnił ten obowiązek w przeciągu 15 lat w jednem z pierwszych hr. domów w Rosji, za mieszkanie familijne i stosowne wynagrodzenie.—Oferty składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. M. P. 17. 28649 D

Potrzebne są
PANNY
do krawieczczyzny i bielizny, do pani Kordelas.—Orla № 3. D28654

Potrzebne są
Panny
do maszyny, oraz zdatne do szycia ręcznego, a także **podręczne** do stroi.—Ul. Hr. Berga, w Magazynie Mód. D28653

OSOBA
znająca się dobrze na kroju, krawieczczyznie i szyciu na maszynie, poszukuje miejsca w domach prywatnych. — Ulica Aleksandrja № 14, mieszkania 12. D28665

Osoba
nie mająca własnej maszyny, a mogąca dostawać roboty, potrzebną jest do wspólnej pracy i towarzystwa. — Wiadomość: Widok № 16, mieszkania 17. D28678

Panna
do maszyny i **Dziewczynka** do nauki, mogą być przyjęte z zupełnem utrzymaniem.—Biała № 9, mieszkania № 1. D28686

Potrzebne są dwie
SKLEPOWE
do pieczywa, z kaucją.—Wiadomość: Leszno № 40, u właściciela fabr. **Cukrów.** D28651

D28637 **OSOBA**
lubiąca porządek, znająca się na kuchni i trochę na krawieczczyznie, potrzebną jest zaraz.—Marjensztad № 2, mieszk. 8, nad Wisłą.

Pracownia
Strojów Damskich
EMILJI BRANDT, D28643
przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące i wykonywa podług ostatnich modeli paryzkich; tamże przyjmują się **Futra** do podszywania salop, okryć i t. p. Ceny umiarkowane. — Ulica Senatorska № 2, wejście przez owocarnię, mieszk. 2.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

PUDER W PŁYNIE.

Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica hr. Kotzebue (Brühlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej, Magazyn **à la Renaissance**, a także Nowo-Senatorska № 4, perfumerja Leona & Comp., i apteczny skład Sierżputowskiego, Krakowskie-Przedmieście.—Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.** 28528—D

POSZUKUJĄ POSAD:
Rządcy dóbr, Administratorowie, Ekonomi, Gorzelani, Pisarze, Technicy, Mechanicy, Buchhalterzy, Kassjerzy i t. p., w Biurze Komissowem Kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. FEDECKIEGO, Miodowa Nr 3. 28586—D



Najpierwszy od 52 lat znany
Zakład linjowanych Ksiąg
Kreusch Wilhelma,
przy ulicy Żabiej w Pałacu Hrabiego Ord. Zamoyskiego.
Zaopatrzony został w znaczny wybór gotowych polinjowanych ksiąg w trwałej oprawie, z czem polecając się, zawiadamia zarazem, że wyroby swe li tylko w powyższym Zakładzie sprzedaje, za których trwałość śmiało poręcza, oraz przyjmuje zamówienia na linjowanie podług żądanych wzorów. 28698—D

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest
Maszyna poruszana za pomocą gazu
z rur miejskich czerpanego,
działająca bezwarunkowo bezpiecznie.
Wyłączną sprzedaż uskutecznia D—22822
H. KRAFT.
Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Potrzebny jest
UCZEŃ
od lat 14-tu, do Zakładu Introligatorskiego Wil. Kreusch, przy ul. Żabiej № 4. D28699

PANNY
potrzebne do bielizny, podręczne i do dziurek.—Tamka № 10, mieszk. 5. D28708

PANNY
do maszyny Singera, oraz zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz do pracowni **„Adeli"**, Świętokrzyzka № 7. D28732

KIPER



z długoletnią praktyką w zamożnych składach Win, poleca się do ściągania Win w prywatnych domach za umiarkowane wynagrodzenie. — Ulica Leszno № 52.—J. Wilner. D28717

Francuzka
z wyższem wykształceniem, pragnie udzielać lekcyj na godziny, w domu i na mieście.—Wiadomość pomiędzy godziną 12 a 4-tą, na ulicy Smolnej № 1A, mieszkania № 5, na 2 piętrze. 28694 D

Po rs. 1
Strojenie Fortepianów i Pianin, Marjańska № 4, mieszkania 12.—Adresa także można składać: na Żórawiej № 4, w Sklepie Wiktuałów i na Rymarskiej № 2, w Składzie Maszyn do szycia. 28684 D

NB. NB. NB.
albo do majątku, albo zagranicę, albo w Warszawie. 24-letni wykształcony
Młody Człowiek,
mający dyplom nauczycielski i posiadający wszystkie przedmiota, wykładane w gimnazjach: klasycznych, realnych i wojennych, poszukuje obowiązku
Rządcy dóbr (na wyjazd),
albo rządcy domu w Warszawie.—W razie potrzeby zgodziłby się na wyjazd za granicę.—Oferty w kopertach zapieczętowanych, uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. 518. 28709 D

Ostrzeżenie.
Doszło do mojej wiadomości, że ludzie złej woli chcą zbywać Rewersa, jakoby z moim podpisem. Oświadczam niniejszem, iż żadnych rewersów ani weksli nie wystawiałem i fałszerstwa na drodze prawnej poszukiwać będę, gdyż w razie śmierci mojej, wszelkie dokumenta z moim podpisem sukcesorowie moi za nieważne uważać będą.
Franciszek Widychowski.
Ulica Kościelna № 18. D28626

Nieruchomość
w m. gubern. Siedlcach, przy ulicy Florjańskiej № 362, składająca się z domu, oficyny, zabudowań gospodarczych, ogrodu owocowego, kwiatowego i warzywnego, odpowiednia dla emeryta lub familji mającej dzieci do kształcenia, do sprzedania za Rs. 5,500. Wiadomość na miejscu u Właściciela, adwokata Michalewskiego. D28632

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga Nr 11.—Towary Paryzkie.—Gorsety.—Szeleczki do pończoch najnowszego pomysłu.—Wybór Kołnierzyków, Krawatów, Koronek.—Grzebieni słynnej fabryki Ainé.—Oryginalna Woda Colońska.—**Wyroby Pończosznicze własnej fabryki.** D24635

OGŁOSZENIE,

o sprzedaży znajdujących się na składzie w Brześciu Litewskim zbytecznych do użytku przedmiotów taborowych i uprzęży z przynależytościami, stanowiących zapas czasowych szpitali wojennych.

W Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury w dniu 17 (29) Listopada r. b. odbędzie się publiczna głośna licytacja ostateczna, z dopuszczeniem zapieczętowanych deklaracyj, na sprzedaż znajdujących się w magazynie w Brześciu Litewskim przedmiotów taborowych i uprzężnych z przynależytościami, stanowiących zapas czasowych szpitali wojennych, dla których te przedmioty stały się zbytecznemi.

Licytacja będzie się odbywać partjami, których jest sześć, wedle poniższego wyszczególnienia.

Każdy ze stawających do licytacji, wedle życzenia, może licytować jedną partję kilka partyj, a nawet i wszystkie; lecz żądania nabycia wszystkich przedstawionych do licytacji przedmiotów bez żadnego rozdziału i wyjątku razem, nie będą dopuszczane, wynika więc ztąd, że przy zażądaniu zakupienia wszystkich partyj, może być wydzielonem i oddanem innej osobie tyle oddzielnych partyj, ileby się okazało potrzebnem, stosownie do cen korzystnych dla skarbu; pozostałe zaś przedmioty, które będą przyznane osobie pragnącej zakupić wszystkie lub kilka partyj, powinny być przez nią przyjęte, bez żadnych pretensyj.

Prośby o dopuszczenie do licytacji głośnej i zapieczętowane deklaracje, winnny być podane do komisji licytacyjnej Zarządu Okręgowego Intendentury Warszawskiej (z dołączeniem marek stemplowych 60-kopiejkowych) nie później jak o godzinie 11 rano w dniu naznaczonym do licytacji.—Po tym czasie żadne deklaracje nie będą przyjmowane.

Dla zabezpieczenia się od niedotrzymania warunków licytacyjnych, wymagalnem jest vadium w gotowiznie, w ilości 10% wartości przedmiotów wyznaczonych do licytacji. Przy zapieczętowanych deklaracjach vadium winno być złożone w całkowitej sumie, stawający zaś do licytacji głośnej, powinni przedstawić przy prośbach o dopuszczenie ich do licytacji, vadium w ilości po rs. 25, na każdy z 6-ciu działów, z tym warunkiem, że po skończeniu licytacji, ci ze stawających do licytacji głośnej, którzy utrzymają się przy licytacji, obowiązani są natychmiast, nie wychodząc z sali, gdzie się odbywała licytacja, dopełnić wymaganego vadium do 10% ogolnej wartości zalicytowanych przez nich przedmiotów wedle cen przez nich zaofiarowanych. — Niespełnienie tego warunku spowoduje że vadium będzie w zupełności obrócone na własność skarbu; licytant zaś, który nie spełni tego warunku, traci prawo do odebrania rzeczy, chociażby przez niego zalicytowanych, lecz niezabezpieczonych w zupełności przez vadium w stosunku 10% od cen zaofiarowanych.

W cenach zadeklarowanych niedopuszcza się innych ułamków oprócz $^3/_4$, $^1/_2$ i $^1/_4$ kop. W deklaracjach zapieczętowanych nie powinno być poprawek; każda zaś poprawka powinna być należycie omówiona. Od osób, które będą przyjmować udział w licytacji głośnej, osobiście lub przez swych pełnomocników, deklaracje zapieczętowane nie będą przyjmowane; również nie będą dopuszczane deklaracje przesłane telegrafem.

Zapieczętowane deklaracje powinny zawierać: 1) zgodzenie się na nabycie przedmiotów wyznaczonych do sprzedaży; z zachowaniem wszystkich warunków opublikowanych 2) numera partyj, na nabycie których składa się deklaracja, 3) ceny wyraźnie literami wypisane i 4) miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko żądającego, miesiąc i datę napisania deklaracji.

Również prośby o dopuszczenie do licytacji głośnej winny zawierać: stan, imię i nazwisko stawającego do licytacji, miejsce zamieszkania, numera działów, które ma zamiar licytować i sumę złożonego vadium.

Deklaracje w czemkolwiek niezgodne z zasadami objętemi tem ogłoszeniem, będą pozostawione bez skutku.

Napis na kopertach z deklaracjami zapieczętowanemi powinien być taki: „Do Warszawskiej Intendentury Okręgowej deklaracje na naznaczzoną na miesiąc i dzień N. N. ostateczną licytację na sprzedaż przedmiotów taborowych i uprzęży, stanowiących zapas czasowych szpitali wojennych.“

Wyznaczone na sprzedaż przedmioty mogą być obejrzane na miejscu ich pomieszczenia w magazynie w Brześciu Litewskim, codziennie od godziny 10-ej rano do 2 po południu, oprócz dni niebiurowych. O dopuszczeniu do obejrzenia wzmiankowanych przedmiotów należy się udawać do głównego nadzorcy wyżej wspomnianego magazynu.

Vadium osób, które zaofiarowały korzystniejsze dla skarbu ceny, pozostaną w rękach skarbu doputy, dopóki rezultat licytacji drogą właściwą zatwierdzony niebędzie.

Szczegółowe warunki sprzedaży mogą być czytane każdodziennie w godzinach biurowych w Warszawie, w sali przyjęć Okręgowego Zarządu Intendentury i w Brześciu, w zarządzie składu rzeczonego.

Do biur Zarządu Intendentury Okręgowej w dzień naznaczony do licytacji będą dopuszczane tylko osoby, które podały zapieczętowane deklaracje, lub prośby o dopuszczenie do licytacji głośnej. 28058D

WYKAZ

Taboru, przynależności taborowych i uprzęży, podlegających sprzedaży z podziałem na partje, jakiemi będą przedstawione do licytacji.

Wyszczególenie przedmiotów.	Ilość: 1-szej partji	2-giej partji	3-ciej partji	4-tej partji	5-tej partji	6-tej partji
Wozów według formy na prowiant	20	21	21	20	21	21
Wozów hołoblowych według modelu parkowego, na żelaznych osiach z kołami obwodowemi, z miedzianemi buksami i żelaznemi pałąkami do furgonów	1	2	2	—	1	1
Drągów do podnoszenia wozów do smarowania kół	3	—	—	—	—	—
Hamulców z łańcuchami i ramkami	51	—	—	54	27	27
Żelaznych wiązań z podkładkami i śrubami do tymczasowej reperacji pękniętych resorów	6	—	—	—	—	—
Chomontów w zupełnym składzie	57	114	114	114	114	57
Uzd z trendzlami	—	—	—	1	—	—
Rzemieni do uprzęży (rozwiązywanych)	—	—	—	—	—	2
Postronków	—	—	8	—	—	—
Lejców dodatkowych	—	—	—	8	2	—
Uzdziennic z rzemieniami	6	—	—	—	—	—
Sznurowych plecionek do siana	8	—	—	—	—	—
Żelaznych haków do siedzeń dla chorych	252	—	—	—	—	—
Kół dużych do chomontów	86	—	—	—	—	—
Kół wielkich do naszelników	48	—	—	—	—	—
Kół wielkich do szlei	100	—	—	—	—	—
Kół do chomontów zapasowych	12	—	—	—	—	—
Do noszy: Drążków	—	3	—	—	9	1
Do noszy: Przedziałów	—	—	—	—	8	1
Do noszy: Worków płóciennych	—	2	—	—	—	—
Do noszy: „ „ drelichowych	—	—	1	—	—	—
Pałąków (dug) zaprzężnych	—	2	—	—	—	1
Chomontów hołoblowych z przynależnościami	—	—	—	1	—	1
Szlei	—	—	—	1	—	1
Siodełek	—	—	—	—	—	1
Popręgów	—	—	—	1	—	1
Uzd	—	—	—	1	—	1
Lejców	—	1 p.	—	1 p.	—	1 p.
Chomontów do koni przyprzężnych	—	—	—	2	—	2
Szlei	—	—	—	2	—	2
Uzdeczek	—	—	—	—	—	2
Lejców	—	—	—	—	—	2
Postronków	—	2	2	3	—	2
Kłódek od wozów do prowiantu	—	—	—	190	—	—

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język francuzki z dobrą konwersacją; niemiecki i rossyjski teoretycznie, nauki klassyczne, muzykę, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.—Wiadomość od 11 do 2, Miodowa № 3 domu, 16 mieszkania, po głównych wschodach. D28697

NIEMIEC

mówiący cokolwiek po polsku, w wieku około lat 30, z dobremi świadectwami, który lat 8 był urzędnikiem, poszukuje jakiego zajęcia. Łaskawe oferty uprasza się składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. R. S. I. D28724

Zaraz potrzeba

RS. 1,000

na hypotekę domu murowanego, bez pośrednictwa.—Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. W. G. D28663

Obiady prywatne.

Ulica Bracka № 2, mieszk. 9. Tamże przyjmują się Kufki do podszywania. D28736

17 Wołów górnych i 8 Krów

na opas zdatnych, do sprzedania.—Szczegóły w zarządzie dóbr Korczew, przez Siedlce. D28720

100 sążni Drzewa sosnowego

w jednej lub w mniejszych partjach, jest do sprzedania na dogodnych warunkach.—Wiadomość u Zawiadowcy stacji Otwock drogi Nadwiślańskiej; odpowiedzi franco. D28398

PLAC

D28739

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Paltowskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza.

!Bardzo korzystny interes!

D28633

Jest do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski **ogromny interes handlowy wartości dwieście tysięcy rubli**, cieszący się już powodzeniem i mający wielką niedaleką przyszłość; interes ten ma swoją hypotekę. Na gruncie pozostać może na lat kilka 50,000 rs. Majątek ziemski może być 20—30 włók, reszta dopłata.—Oferty składać można w kantorze tegoż pisma pod liter. C. P. 300.

POWÓZ

cztero-osobowy, z fordeklem, wygodny, zdatny na wieś, w bardzo dobrym stanie, oraz **Chomonta angielskie** na parę koni, do sprzedania za cenę Rs. 250.—Wiadomość u Rządcy na miejscu: ulica Bonifraterska № 5 nowy. D28621

Taca

srebrna, duża, nowa, bez liter i **Futro** damskie lisy wełną pokryte, do sprzedania.—Karmelicka № 5, mieszk. 6; widzieć można zrana do godz. 11 i od 3 po połud. D28634

Są do sprzedania

dla braku miejsca: **Palma** Latania, **Philodendrum i Figus**; oraz z powodu żałoby **dwie Suknie i Paltocik**.—Żórawia № 22, mieszkania № 3. 28704 D

Kupuję!!!

Złoto, Srebro i wszelkie **Biżuterje**, oraz **Kwity Lombardowe**, dobrze płacę.—Ulica Ptasia № 4, mieszkania № 30, obok Przechodniej. 28728 D

KUPUJĘ!!!

Złoto, Srebro, Zegarki i Kwity Lombardowe; płacę najlepiej. — Solna № 4, mieszkania 5. 28729 D

Do sprzedania:

Pompka o jednym tłoku, ssąco-tłocząca; **dwa Wozy** na żelaznych osiach; **Uprząż** krakowska i ruska, wszystko w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę.—Obejrzeć można przy ulicy Wroniej № 11, w Składzie Węgla. 28671 D

B. Trąbka

do sprzedania, za rs. 14. — Marjańska № 4, mieszk. 12, od godz. 4 do 5. 28685 D

Wyprzedaż Wysortowanych

Wstążek, Koronek, Chustek włóczkowych, Chustek na szyję jedwabnych, Krawatów, Kołnierzyków i Mankietów, oraz **różnych Kreplisów**, rozpocznie się z dniem 12 bieżącego miesiąca t. j. od Soboty,

w sklepie S. H. DĄBROWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej Nr 6, róg Danielewiczowskiej. 28668—D

4711. **Woda Kolońska** 4711.

Fr. Marja Fariny Nr 4711,

najstarszego destylatora-perfumera w Kolonji,
(egzystuje od roku 1792).

Wodzie tej przyznano najpierwsze medale na wszystkich wystawach świata, w Moskwie 1872, w Wiedniu 1873, w Kolonji 1875, w Filadelfji 1876, w Sydney 1880, a ostatnio w Melbourne 1881 roku.

4711. Ekstrakt Wody Kolońskiej (opatrzony jest zielonemi etykietami ze złotem).
4711. Double czyli Podwójna (z białemi etykietami i czarnym napisem).
Skład Główny: u **Aleksandra Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83;—oraz dostanie: u **A. Lipinka, W. B. Sniechowskiego, Leona & Comp., Wł. Centnerszwera, Szlagera** i u **J. Rozdoby** w Lublinie. D28449

REPREZENTANT NA WARSZAWĘ:

4711. **Józef Kowalski.** 4711.

Uwaga: Każda flaszka opatrzona jest № 4711 w szkle, i tylko takie są prawdziwe.



ŻYRARDÓW.

Główne Składy detaliczne powyższej fabryki:
1-szy Krakowskie-Przedm., w gmachu Dobroczynności,
2-gi Tłomackie Nr 1,
polecają swoje wyroby, a między innemi, w wielkim wyborze

CHUSTKI WŁÓCZKOWE.

wielkości od 7/4 do 12/4 łokcia,
najrozmaitszych kolorów i deseni, w cenie od rs. 1 do 4.

28504—D **Hielle i Dittrich.**

Z powodu zmieniających się familijnych interesów, naglących do prędkiego wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania

DOROŻKA i SANKI,

z uprzężą, i wszystkiemi utensyljami, do tego w dobrym stanie, na Starej Pradze, dom Nuty Cyzika, № 142 hypoteczny, wiadomość każdodziennie od godz. 8 do 12 zrana. 28734D

Do sprzedania:

D28640

Futro z doborowych szopów, na mężczyznę średniego wzrostu; Łańcuszek złoty, który kosztował rs. 70, oddaje się za rs. 50; Książki doktorskie i słowniki; Aksamit ljoński na paltocik damski;—tamże jest **Pokój** do najęcia z usługą, samowarem i opałem, na żądanie może być z meblami i ze stołem.—Róg Kruczej i Hożej № 13 lit. A, mieszk. 12.

Do sprzedania

Meble i portjery.

Solna № 9, mieszk. 7, u **Zagroba.** 28688 D

Na Majątek Ziemski, niedaleko Warszawy, wartujący przeszło pół miljona rubli, żądaną jest pożyczka D28445

około Rs. 75,000.

Wiadomość u p. Puchalskiego.—Dzielna № 3.

Skład Węgli

z obszernym placem, oraz z mieszkaniem, do odstąpienia zaraz. — Wiadomość przy ulicy Mostowej № 11. Tamże jest **Suka** z ponterów do sprzedania. D28410

APTEKA

na prowincji do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość: Długa № 21, w Dystrybucji. D28421

U Akuszerki M. Spasiennikow,

jest **Mamka** do umieszczenia, a także są **Pokoje** dla pań spodziewających się słabości, na bardzo dogodnych warunkach.—Ulica Bracka № 6. 28645 D

Kawiarnia

do sprzedania od Nowego Roku, na żądanie może być i zaraz.—Wiadomość ulica Szpitalna № 2.—Tamże do sprzedania **Kareta** dwuosobowa za rs. 250; **Powóz** z fordeklem za rs. 200 i **para Chomont** angielskich za rs. 60. 28692 D

Do sprzedania

Kawiarnia z Bilardem.

Wiadomość u Rządcy: róg ulicy Prostej i Żelaznej № 20E. D28733

Do sprzedania z wolnej ręki

DOM

w mieście gubernjalnem Lublinie, przy ulicy Bernardyńskiej pod № 239 położony. Stan domu bardzo dobry, obszerne podwórze, od frontu ogródek. Warunki nader przystępne.—Wiadomość na miejscu u Właścicielki, lub u Romana Zaremby, adwokata w Lublinie. D28715



Sprzedaje się za pomierną cenę

Fortepian,

masiv palisandrowy, o 7 oktawach, z całym blatem i szprejcami, odpowiedni największej sile gry koncertowej.—Wiadomość w Dystrybucji, Miodowa № 3. D28730

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, **Garnitur** brokatelą kryty, **oraz 2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para łóżek, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Regulator.**—Ulica Twarda № 8a, naprzeciw Marjańskiej, w drugiej bramie w podwórzu po prawej stronie, mieszkania № 19. D28718

Po 1 i 2 kop. od łokcia

Plisowanie Falban

na maszynie, oraz przyjmują się **Suknie do roboty.**—Tłomackie № 6, mieszk. 8. 28690 D

MEBLE.

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania **Garnitur Mebli** orzechowych, **brokatelą** krytych, u Rządcy. — Włodzimierska, drugi dom od ul. Świętokrzyzkiej, gdzie „**Gazeta** Handlowa." D28731

Jest do odstąpienia

Lodownia

w środku miasta.—Wiadomość powziąć można w mieszkaniu p. Antoniego Trębickiego, ulica Nowy-Świat № 68, każdodziennie do godziny 10-tej z rana. D28723

Do sprzedania:

Szafa, Komoda, Biurko, Krzesła wiedeńskie, oraz **Burka** sławucka. — Leszno № 40A, szwajcar wskaże. D28707

Do sprzedania D28710

Futro

lekkie Niedźwiadki, z pokryciem ciemno-zielonem i **Palto** granatowe nowe.—Marszałkowska № 73, mieszk. 29, od godz. 3—5.

Do sprzedania około **100 korcy czerwonej**

Marchwi.

Bliższa wiadomość w Krośniczej Woli, stacja Grodzisk, dr. żel. Warsz.-Wiedeńsk. D28705

Pianino nowe,

najnowszej konstrukcji, jest do sprzedania. Ulica Piękna № 29, mieszk. 3. D28703

Pralnia Krakowska

z powodu wyjazdu jest do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście № 53. D28696

Za Rs. 46

do sprzedania **FUTRO** w bardzo dobrym stanie.—Smocza № 1 lit. C, mieszk 9. D28639

Do sprzedania:

Maszyna do szycia Singera, prawie nowa, oraz **dwie Szafki** z francuzkiego orzecha.—Tamże do wynajęcia **Pokój** umeblowany.—Śliska № 5, mieszk. № 7. 28658 D

Sklep Dystrybucyjny

jest do odstąpienia, egzystujący od lat 30; do kupna potrzeba 2,000 rs. — Wiadomość w kiosku: ulica Długa, naprzeciwko Bielańskiej. D28735

Do sprzedania **za rs. 60** mało używany

Płaszcz wojskowy,

zimowy.—Solna № 12, mieszk. 6. D28538

Z powodu wyjazdu zaraz są do sprzedania

Warsztaty Stolarskie

z urządzeniem, za przystępną cenę.—Wiadomość u Tokarza: Nowy-Świat № 42. D28521

Koni para,

ze wsi sprowadzona, rosła, Ogier i Wołach, gniade, zdatne do powozu i do ciężarów, razem lub pojedyńczo do sprzedania.—Wiadomość: ulica Nowolipie № 6, u stróża.

Powóz lekki

używany, zdatny na wieś.—Wiad. w hotelu Drezdeńskim u szwajcara. D28594



Są do sprzedania

Szczenięta,

czystej rasy Duńskiej, trzy-miesięczne.—Ulica Nowolipie № 70. D28404

Największy wybór Okryć Damskich w Magazynie Mód i Nowości

PAULINY SZUBERT,

przy ulicy Senatorskiej № 17, 1-sze piętro,

wejście z bramy.

Magazyn posiada na składzie: Okrycia jesienne i zimowe, Okrycia i Paltoty pluszowe, Paltoty syberynowe, Regenmantle, Suknie wełniane gotowe, Suknie kaszmirowe czarne, Suknie (modele z domów Paryzkich; Kapelusze: kastorowe, aksamitne, oraz pluszowe w wielkim wyborze. Magazyn przyjmuje także zamówienia na Suknie i Okrycia.

Ceny umiarkowane.—Największy wybór.

D—27656

Reperacja zegarków

wszelkich konstrukcyj, jako to: Spindle, Cylindry, Ankry, Dupleksy, Chronometry, Repertury i bijące kieszonkowe, jako też scienne i stolowe zegary, Regulatory, Antyki wiedeńskie ścienne, paryzkie budniki podróżne, sztuczne, zamkowe i domowe zegarki, werki muzyczne etc. etc., wykonywa jak najsumienniej i pod gwarancją

Juskowsky Zegarmistrz,

patentoany w Niemczech.—Plac Grzybowski № 1, obok kościoła Wszystkich Świętych.—**CHŁOPIEC** z dobrej familji, mówiący po polsku i po niemiecku i chcący zostać umiejętnym zegarmistrzem, może się zgłosić do p. D. O. tamże. 28655 D

Gdańska Piwnica.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że objąłem znaną **Restaurację w Gdańskiej Piwnicy**, przy ulicy Gołębiej № 18, wprost Podwala.—Jedynem staraniem i dążnością moją będzie zjednać sobie życzliwość Szanownych Gości, smacznie przyrządzone jedzenia na zimno i gorąco, **Obiady** po kop. 25, a w abonamencie po kop. $22\frac{1}{2}$, **Flaki** w Niedzielę i Czwartek, **Śniadania i Kolacje** po cenie umiarkowanej, a dla uprzyjemnienia chwil, wieczorem muzyka Fortepian i Skrzypce.—Przytem wyborowe **Piwo** z renomowanego browaru Junga, oraz wszelkie napoje, jako to: **Wina, Miody, Portery** i t. d., z czem się polecam Szanownej Publiczności.

28693 D **Średnicki.**

ZIARNA GORCZYCY

DIDIER

Zalecane przez Znakomitości lekarskie
przeciwko
Chorobom Żołądka, Wątroby, Obstrukcyi, Liszajom, Hemoroidom, Reumatyzmom.
Skład hurtowy: DIDIER
20, boul. Poissonnière, w Paryżu
Sprzedaje się u wszystkich Aptekarzy i Drogistów.

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat 40, z powodu wyjazdu jest do zbycia w każdym czasie.—Solec № 79. 28627

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją** do sprzedania z powodu słabości.—Podwale № 32. D28659

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

Sklep mydlarski

z towarem i urządzeniem, za rs. 250.—Wiadomość Nowomiejska № 12, u właściciela sklepu. 28721 D

POKÓJ

z balkonem, umeblowany i z osobnem wejściem, jest zaraz do najęcia.—Ulica Piękna № 1D, mieszkania 12. D28737

LOKAL

na 2-giem piętrze, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewami i wodociągiem, z balkonem na ogród i wszelkiemi wygodami, jest zaraz do wynajęcia.—Wiadomość w Mleczarni w Ogrodzie Krasińskich. D28003

Fabryka Wyrobów Chirurgicznych, Nożowniczych i Bandaży

J. Jodłowskiego,

Plac Teatralny Nr 7, w podwórzu.

FILJA: Marszałkowska **65,**

zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 1-m b. m. otworzyłem filję takichże wyrobów przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 65 i jak dotąd tak i nadal w obydwóch zakładach polecam wyroby moje po cenach fabrycznych.—Reperacje i ostrzenia śpiesznie wykonywam. 28441—D

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie.—Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St-Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France 14657

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

i u A. Sierzputowskiej.

Do wynajęcia w każdym czasie

6 Pokoi,

przedpokój, kuchnia, piwnica, ze zlewami i wodociągiem, na 3 piętrze, i oprócz tego **Sklep** obszerny, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Elektoralna № 45a. 28727 D

W każdym czasie do odnajęcia

Dwa POKOJE

duże, ładne, z usługą, meblami lub bez.—Marszałkowska № 18, stróż wskaże. D27939

Dwa Pokoje lub jeden

do wynajęcia z opałem i usługą, przy familji, tamże **Piesek** pinczerek do sprzedania.—Wiadom.: Chmielna № 52, mieszk. 29. D28629

Dwie duże Wozownie

do wynajęcia w każdej chwili.—Wiadomość: Nowy-Świat № 51, u Rządcy lub w kantorze wynajmu karet. D28679

Pokoju umeblowanego

poszukuje natychmiast Niemka.—Adres w hotelu Polskim № 72. D28571

POKÓJ

z meblami i osobnem wejściem do najęcia zaraz za Rs. 10 miesięcznie.—Ulica Włodzimierska № 3, stróż wskaże. D28380

Przy ulicy Wareckiej w domu № 7, jest do wynajęcia zaraz w całości lub dwóch częściach, **elegancko umeblowany**

LOKAL

na 1-szem piętrze, złożony z 7 Pokoi, kuchni i garderoby, z wszelkiemi wygodami i trzema wejściami.—Tamże jest **STAJNIA i WOZOWNIA.**—Wiadomość u Rządcy domu. 28638 D

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu do odstąpienia **zaraz** 28687 D

LOKAL,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Kaftala, № 20, z **3 Pokoi** i obszernej kuchni złożony.—Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

Do wynajęcia w każdym czasie

Apartament

w pałacu Hr. Krasińskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2 piętrze od frontu, złożony **z dużego salonu, 6 pokoi, przedpokoju i kuchni,** z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość tamże w mieszkaniu W. Lewenberga. 28700 D

Jest do odstąpienia

Pół Sklepu,

każdego czasu, z szafami, mogącego być użytym na galanterję lub t. p.—Wiadomość w kiosku na Elektoralnej. 28677 D

Do wynajęcia w każdym czasie 28701 D

LOKAL,

przy ul. Erywańskiej № 8, złożony z 8 Pokoi z dwiema kuchniami, na 2 piętrze od frontu, dający się podzielić.—**SKLEP** z pokojem i kuchnią, przy ulicy Królewskiej № 25.—Wiadomość na miejscu u stróża.

Z powodu wyjazdu zaraz do najęcia

Pięć Pokoi,

z przedpokojem, kuchnią, garderobą, śpiżarką, wygódką, wodociągiem, zlewem, 2 piwnicami i górą, na 2 piętrze, wprost klombów Komory pod № 42/1540, przy ulicy Chmielnej. 28719 D

Różne Sklepy

do sprzedania, jako to: Księgarnie, norymberskie, z bielizną i t. p.—Ulica Miodowa № 12, w Biurze Stawińskiego, z firmy Dąbrowskiej. 28412 D

Do wynajęcia każdego czasu

Jeden Pokój

opalany, z przedpokojem i z osobnem wejściem, za rs. 12 miesięcznie.—Wiadomość w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem na rogu Miodowej i Senatorskiej, albo na miejscu u stróża domu przy ulicy Wspólnej № 12, mieszkania № 23. D28213

27250 D

Mieszkania:

3 Pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, podwójnemi schodami, z komfortem urządzone od rs. 200 do 280 rocznie, do wynajęcia w każdym czasie, przy ul. Nowo-Wilczej, 1-szy dom od rogu Marszałkowskiej.

Uprasza się pp. Jubilerów i w ogóle wszystkich kupujących i na zastaw przyjmujących, o zwrócenie uwagi na 28430 D

PIERŚCIONEK brylantowy, mniej więcej **4 karaty** ważący **oprawny ażur,** który został dnia 1 Października 1881 r. skradzionym, o przyaresztowanie jego, za co otrzyma nagrodę **rubli sto,** za daniem wiadomości pod № 1376 nowy 35, przy ulicy Świętokrzyzkiej do Właścicielki domu. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności.

Weksel

wystawiony w Kwietniu 1876 r. przez Wasilego Czerniewskiego, na samę rs. 280, na imie Fajwla Zandberg, z odpisaniem na drugiej stronie trzech rat po rs. 28 zaginął.—Uprasza się znalazcę o oddanie takowego na ulicę Świętojerską pod № 12 lit. B. do mieszkania № 39, za nagrodą. 28670 D

Przechodząc Nowym-Światem, zgubioną jest

Książeczka rachunkowa,

ze sklepu Norymberskiego, w niebieskiej okładce.—Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Nowy-Świat pod № 30, mieszkania № 12, za dobrem wynagrodzeniem. 28672 D

NAHRODY Rs. 2.

SUKA CETER, koloru jasno-żółtego, wabi się Norma, zginęła 8-go b. m.; kto ją odprowadzi na ulicę Chmielną № 8, do stróża domu, otrzyma powyższą nagrodę.—Nadmienia się, że nieprawy posiadacz takowej do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 28647 D

Jest do sprzedania D28420

Pies polowy (ceter),

mający $1\frac{1}{2}$ roku, za przystępną cenę.—Żórawia № 11, mieszk. 23, dom W. Jakobi.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny № 473 (nowy D).

Дозволено Цензурою.